Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA 26 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 114 (1395)

Chwała Wielkiej Partii LENINA-STALINA — przewodniczce światowego ruchu robotniczego!

Hasła Pierwszomajowe Komitetu Centralnego WKP(b)

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)) ogłosił następujące hasła na 1 Maja 1956 roku.

1. Niech żyje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

2. Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm!

3. Braterskie pozdrowienia krajom demokracji ludowej, kroczącym drogą budowy socjalizmu!

4. Niech żyje wielki naród chiński, który odniósł historyczne zwycięstwo w walce przeciwko imperializmowi i jego sługusom kuomintangowskim!

5. Niech żyje Komunistyczna Partia Chin, która utorowała narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu!

6. Pozdrawiamy narody Jugosławii, które prowadzą walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito, przeciwko pachołkom imperializmu!

7. Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

8. Masy pracujące całego świata! Demaskujcie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych! Rozszerzajcie i umacniajcie potężny front zwolenników pokoju! Obrona pokoju — sprawą wszystkich narodów świata!

9. Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie!

10. Braterskie pozdrowienia ludom krajów kolonialnych i zależnych, *walczących o wolność i niepodległość!*

11. Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i naszej Ojczyzny!

12. Niech żyje radziecka straż graniczna — czujnie ochraniająca rubieże naszej Ojczyzny!

13. Chwała bohaterom Związku Radzieckiego i bohaterom pracy socjalistycznej — najlepszym synom i córkom naszej Ojczyzny!

14. Robotnicy, chłopi i inteligencjo Związku Radzieckiego! Szerzej rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego na rok 1950!

15. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Walczcie o dalszy postęp techniczny w przemyśle, w komunikacji, w rolnictwie! Stosujcie nową technikę, doskonalcie technologię produkcji! Nieustannie podwyższajcie wydajność pracy — podstawę dalszej obniżki cen artykułów użytku codziennego!

16. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Dążcie do jak najlepszego wykorzystania środków podstawowych i obrotowych! Walczcie o jak największą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej! Obniżajcie koszta własne produkcji, polepszajcie jakość produkcji!

17. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Walczcie o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobycia węgla, budujcie nowe kopalnie! Damy więcej węgla gospodarce narodowej kraju!

18. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyśpieszcie tempo wydobycia i przeróbki ropy naftowej! Przyśpieszcie tempo wiercenia szybów naftowych i opanowywania nowych pól naftowych! Damy więcej nafty i przetworów naftowych gospodarce socjalistycznej!

19. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu hutniczego! Zapewnimy nowy wzrost produkcji metali! Wykorzystujcie jak najbardziej zdolność produkcyjną agregatów i mechanizmów! Opanowujcie doświadczenie przodujących hutników! Damy krajowi więcej surówki stali, walcówki, metali kolorowych!

20. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni! Zwiększajcie produkcję energii elektrycznej! Szybciej uruchamiajcie nowe obiekty energetyczne! Zapewnimy gospodarce narodowej nieprzerwany dopływ energii elektrycznej!

21. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw budowy maszyn! Zaopatrujcie gospodarkę narodową kraju w najnowocześniejszy sprzęt techniczny! Uruchamiajcie szybciej nowe obiekty produkcyjne! Więcej maszyn dla przemysłu, komunikacji i rolnictwa!

22. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu samochodowego i traktorowego! Zwiększajcie ze wszechmiar produkcję samochodów i traktorów!

23. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Walczcie o zastosowanie nowej, przodującej technologii! Zwiększajcie produkcję nawozów mineralnych! Więcej produktów chemicznych dla gospodarki narodowej kraju!

24. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu budowy okrętów! Opanowujcie nową technikę budowy okrętów! Szybciej budujcie nowe okręty! Stworzymy potężną marynarkę mocarstwa radzieckiego!

25. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy budowlani! Szybciej budujcie nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, instytucje kulturalne i zakłady użyteczności publicznej! Zwiększajcie mechanizację robót budowlanych, obniżajcie koszty i polepszajcie jakość budowy!

26. Robotnicy, i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Szybciej uruchamiajcie i opanowujcie nowe obiekty produkcyjne! Zwiększajcie produkcję cementu, cegły, szkła, dachówek, oblicówek i innych materiałów!

27. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego i papierniczego! Szerzej stosujcie mechanizację przy wyrębie lasów! Zwiększajcie wyrąb i wywóz drzewa! Damy krajowi więcej materiałów drzewnych i papieru!

28. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu lekkiego! Więcej tkanin, obuwia, odzieży, wyrobów trykotarskich i innych towarów dla ludności! Walczcie o oszczędność surowca, o wysoką jakość i bogaty asortyment artykułów użytku codziennego!

29. Robotnicy przemysłu spożywczego, przetworów mięsnych, mlecznych, i rybnych! Zwiększajcie produkcję artykułów spożywczych, polepszajcie ich jakość! Więcej cukru, masła, mięsa, produktów mlecznych, rybnych i innych dla ludności!

30. Robotnicy przemysłu miejscowego i przemysłu spółdzielczego! Dajcie więcej wyrobów z surowca miejscowego! Podwyższajcie jakość artykułów użytku codziennego! Lepiej zaspokajajcie potrzeby mas pracujących!

31. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy gospodarki miejskiej i budownictwa mieszkaniowego! Podwyższajcie tempo i ulepszajcie jakość budownictwa dla celów mieszkaniowych i kulturalnych! Walczcie o rozbudowę gospodarki komunalnej miast i osiedli robotniczych!

32. Kolejarze! Zwiększajcie załadunek, przyśpieszcie obrót wagonów, obniżcie koszta własne przewozu! Rozpowszechniajcie szeroko przodujące metody pracy! Podwyższcie tempo i jakość budownictwa kolejowego! Lepiej obsługujcie pasażerów!

33. Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Zwiększcie przewozy, przyśpieszcie obrót statków! Szybciej dostarczajcie ładunki dla gospodarki narodowej! Wzorowo zorganizujemy żeglugę w roku 1950!

34. Pracownicy gospodarki rolnej! Pomnóżcie sukcesy rolnictwa socjalistycznego i hodowli bydła! Walczcie o pomyślne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej i innych robót rolnych w terminach najlepszych pod względem agrotechnicznym! Stworzymy obfitość żywności dla ludności i surowców dla lekkiego przemysłu!

35. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice ośrodków maszynowych i sowchozowych, specjaliści gospodarki rolnej! Dążcie do uzyskania wysokich zbiorów z całej powierzchni zasiewów kołchozów i sowchozów. Szeroko stosujcie w praktyce osiągnięcia nowoczesnej agronomii! Pomnażajcie szeregi przodowników rolnictwa i hodowli bydła!

36. Kołchoźnicy i kołchoźnice! Pomnażajcie mienie społeczne kołchozów, wzmacniajcie dyscyplinę pracy! Święcie przestrzegajcie statutu artelu rolnego — podstawowej ustawy życia kołchozowego!

37. Traktorzyści, kombajnerzy, mechanicy ośrodków maszynowych i sowchozów! Walczcie o wysoką wydajność pracy traktorów i kombajnów! Podnoście jakość robót rolnych, dążcie do uzyskania wysokich zbiorów!

38. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice sowchozów, zootechnicy i weterynarze! Ze wszechmiar rozwijajcie hodowlę bydła, stanowiącego własność społeczną, zwiększajcie pogłowie bydła przy jednoczesnym podnoszeniu jego produktywności, twórzcie trwałą bazę pastewną dla hodowli bydła!

39. Pracownicy gospodarki rolnej i leśnej! Walczcie o przedterminowe wykonanie planów sadzenia ochronnych pasów leśnych w okręgach stepowych i leśno-stepowych! Szybciej stosujcie trawopolny system płodozmianu, szerzej rozwijajcie budowę stawów i rezerwuarów wodnych! Zapewnimy wysoki, trwały urodzaj!

40. Pracownicy radzieckiego handlu, spółdzielczości, wyżywienia zbiorowego! Rozwijajcie ze wszech miar handel radziecki w mieście i na wsi, podnoście go na coraz wyższy poziom! Ulepszajcie obsługę konsumenta radzieckiego!

41. Pracownicy instytucji państwowych! Usprawniajcie pracę aparatu radzieckiego, wzmacniajcie dyscyplinę państwową, uwzględniajcie wymagania i potrzeby mas pracujących!

42. Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej Ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z produkcją!

43. Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podnoście poziom waszej sztuki, twórzcie nowe dzieła, stojące na wysokim poziomie ideowym i artystycznym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

44. Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Wpajajcie w uczniów trwałą znajomość podstaw nauki! Wychowujcie naszą młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego! Przygotowujcie kulturalnych, wykształconych obywateli społeczeństwa socjalistycznego, aktywnych bojowników o komunizm!

45. Pracownicy ochrony zdrowia! Podnoście jakość opieki lekarskiej nad ludnością! Stosujcie w praktyce osiągnięcia medycyny radzieckiej! Walczcie o wzorową pracę zakładów leczniczych i sanitarnych!

46. Otoczymy powszechną opieką inwalidów Wojny Ojczyźnianej oraz rodziny bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy padli w obronie wolności i niepodległości naszej Ojczyzny!

47. Radzieckie Związki Zawodowe! Rozwijajcie szerzej współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego na rok 1950! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Wykazujcie stałą troskę o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników i urzędników! Niech żyją radzieckie Związki Zawodowe — szkoła komunizmu!

48. Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki narodowej i kultury naszej Ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczowie komunizmu!

49. Niech żyje leninowsko - stalinowski Komsomoł — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, wierny pomocnik i rezerwa Partii Bolszewickiej!

50. Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Nieustannie opanowujcie przodującą naukę, technikę i kulturę! Bądźcie nieugięci i odważni, gotowi do przezwyciężenia wszelkich trudności! Ofiarnie pracujcie dla dobra naszej Ojczyzny!

51. Pionierzy i uczniowie! Zdobywajcie wiedzę, przygotowujcie się do tego, by stać się niezłomnymi bojownikami o sprawę Lenina-Stalina!

52. Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o nowy, potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze umocnienie potęgi Państwa Radzieckiego!

53. Niech żyje nasza Wielka Ojczyzna Radziecka — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

54. Niech żyje Wielka Partia Bolszewików — Partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

55. Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

KOMITET CENTRALNY
WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII
(bolszewików)

Przedstawiciele francuskich Zw. Zaw. przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 25 bm. na zaproszenie Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej i Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do Warszawy delegacja francuskich związków zawodowych i działaczy postępowych. **Delegacja uczestniczyć będzie w uroczystościach, związanych z obchodem Święta 1 Maja, po czym weźmie udział w wycieczce po Polsce.**

W delegacji biorą m. in. udział: **J. Berlioz** — przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji i korespondent mies. „Democratie Nouvelle", **Andre Langlois** z Federacji Robotników Portowych i Dokerów, **Pierre Maze** — robotnik budowlany, brat zastrzelonego w Brest uczestnika manifestacji robotniczej.

Na lotnisku Okęcie witali delegację przedstawiciele związkowców polskich, Ligi Kobiet i Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

12 tysięcy dokerów strajkuje w Antwerpii

BRUKSELA (PAP). — Dokerzy Antwerpii zastrajkowali na znak protestu przeciwko skierowaniu broni amerykańskiej do portów belgijskich oraz przeciwko projektom, mającym na celu przeforsowanie powrotu b. króla Leopolda III na tron. Ponadto strajkujący wysunęli szereg postulatów ekonomicznych.

Wokół hasła „Precz z atlantyckimi podżegaczami do wojny i ich sługusami w Belgii" zespoliła się olbrzymia większość dokerów Antwerpii.

Strajk objął już 12 tys. dokerów. Strajkiem kieruje jednościowy komitet akcji, który powstał w Antwerpii w okresie podpisania przez rząd belgijski dwustronnego porozumienia o dostawach broni amerykańskiej i którego głównym zadaniem jest uniemożliwienie wyładowywania tej broni.

Uzbrojone oddziały żandarmerii i policji starały się uniemożliwić strajkującym zorganizowanie pikiet w biurach najmu robotników portowych. Żandarmerii przyszli z pomocą przywódcy socjalistycznych i chrześcijańskich związków zawodowych.

W wyniku starć kilkadziesiąt osób jest rannych. Strajkującym udało się odbić aresztowanych przez policję towarzyszy pracy. Burmistrz Antwerpii zakazał ludności zbierania się na ulicach w grupach ponad 5 osób.

Nowe porażki francuskich imperialistów w Vietnamie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Paryża:

Dzienniki paryskie, powołując się na komunikat dowództwa francuskich sił zbrojnych w **Saigonie**, donoszą, że wojska Demokratycznej Republiki Vietnamu zaatakowały **linię kolejową Trang-Saigon** w rejonie **Bien-Hoa** w 40 km. na północ od Saigonu.

Sukces wojsk vietnamskich zasługuje na tym większą uwagę, że, jak stwierdzają niektóre dzienniki francuskie — udział w bojach pod Bien-Hoa wzięły liczne eskadry lotnictwa **francuskiego**.

Strajki w Ameryce

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych rozpoczął się **strajk 10 tys. robotników „Western Electric Company"** (filii „American Telephone and Telegraph Company"). Bezpośrednią przyczyną strajku było zwolnienie przez administrację 6 robotników, którzy odmówili żądanej od nich pracy ponad siły.

Dotychczasowe pertraktacje przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych nie dały na razie **żadnych rezultatów.** „New York Times" pisze, że **strajk ten w razie rozszerzenia się ogarnie 240 tys. pracowników służby łączności w 42 stanach kraju.**

Rady Narodowe - szkołą rządzenia

Co daje klasie robotniczej i masom pracującym przekształcenie rad narodowych w jednolite organy władzy państwowej w terenie.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowe województwo, czy powiat ze stojącym na ich czele wojewodą lub starostą spełniały funkcje państwa ludowego wobec ludności pracującej i reprezentowały interesy ludności wobec państwa. Taka bowiem była wola ludu pracującego, rządu i partii. Ale **były to jednak organy pochodzące z nominacji. Ludność nie powoływała ich bezpośrednio do życia i nie czuła się za nie bezpośrednio odpowiedzialna.**

Wojewódzka czy powiatowa rada narodowa i ich przewodniczący, zastępujący w myśl ustawy dotychczasowe województwo czy powiat z ich wojewodą czy starostą, powstanie z bezpośrednich wyborów, a więc z woli i aktywnej postawy miejscowej ludności. Ludność ta będzie więc bezpośrednio wpływała na skład i pracę owych rad narodowych i będzie czuła swą bezpośrednią odpowiedzialność za nie.

W ten sposób rady narodowe przybliżą państwo do mas i przybliżą masy do państwa.

* * *

Rady narodowe powstaną z wyboru. Oznacza to, że dziesiątki tysięcy ludzi przejdą do rad, jako delegaci z ramienia ludności, **że drugie dziesiątki tysięcy robotników, chłopów i pracowników umysłowych** (oprócz członków rad), **wejdą w skład komisji, przy pomocy kórych rady będą pracowały, wciągając, rozszerzając i wychowując nowy aktyw spośród ludności miejscowej.**

W ten sposób rady zrealizują najwyższą demokrację w kraju — demokrację proletariacką. I to nie dlatego, że ustawa o radach narodowych przewiduje możliwość odwołania radnych, którzy nie wywiążą się ze swoich zadań (choć i to ma swoją niewątpliwą wymowę) — a**le dlatego, że rady narodowe oznaczają rzeczywiste podniesienie ogólnego poziomu świadomości szerokich mas ludności, oznaczają podniesienie ich aktywności politycznej, oznaczają wciąganie coraz szerszego kręgu ludzi w orbitę zainteresowań sprawami państwa i decydowania o nich, oznaczają wielką praktyczną szkołę, w której masy będą uczyły się sztuki rządzenia swoim państwem. Tylko w takiej szkole można — bez przenośni — zrealizować rzucone przez Lenina hasło, aby każda kucharka umiała rządzić krajem.**

* * *

Przekształcenie rad narodowych w jednolite organa władzy terenowej, koncentrujące w sobie wszystkie — przedtem rozdzielone między państwo i samorząd — sprawy gospodarcze, ułatwi planowanie gospodarcze w terenie, **umożliwi wiązenie gospodarki terenowej do ogólno - państwowego Sześcioletniego Planu Narodowego i przystosuje go bardziej do potrzeb terenu.**

W ten sposób rady narodowe staną się organami budowy zrębów socjalizmu w kraju.

Udział w wyborach do rad narodowych weźmie miejscowa ludność. Rady narodowe stwarzają dzięki temu **warunki dla pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i wzmocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu. Rady narodowe ułatwią również klasie robotniczej realizację ogólno - politycznego kierownictwa narodem w terenie i w całym państwie.**

W ten sposób rady narodowe, jako jednolite organa państwa ludowego stają się organami realizującymi funkcję dyktatury proletariatu, organami wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

* * *

O radach narodowych można powiedzieć to **co powiedział kiedyś towarzysz Stalin o kadrach. Po tym, kiedy partia daje klasie robotniczej słuszną linię polityczną, o wykonaniu zadań partii decydują już tylko kadry, ich świadomość, dyscyplina i oddanie sprawie.**

Rady narodowe — to jest ta słuszna forma ustrojowa, która daje masom możliwość bezpośredniego wpływania na skład rad narodowych, daje masom możliwość bezpośredniego kontrolowania działalności swoich przedstawicieli w radach narodowych i usuwania niegodnych, daje masom możliwość aktywnego udziału w rządzeniu i kształtowaniu warunków swego życia na miejscu.

Po tym, kiedy masy ludowe Polski z proletariatem na czele, pod kierownictwem swojej partii na wzór proletariatu radzieckiego stworzyły tego rodzaju doskonały instrument rządzenia, jak rady narodowe, o powodzeniu i działalności rad decyduje już tylko sama ludność w terenie.

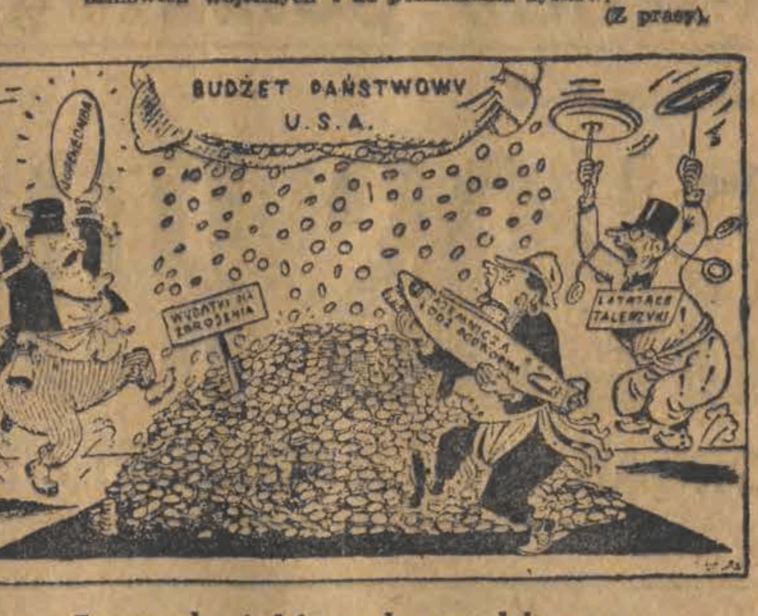
Świadome masy ludności, odporne na podszepty wroga, aktywne, zdyscyplinowane, ufające naszej partii — podniosą działalność rad narodowych na należyty poziom.

Dla organizacji partyjnych oznacza to konieczność jeszcze większego wzmożenia politycznej i ideologicznej pracy uświadamiającej wśród klasy robotniczej i mas pracujących.

Jerzy Nawrot

Tajemnicze „łodzie podwodne" — „latające talerze" i inne „superbomby" — służą kapitalistom do wymuszania nowych zamówień wojennych i do pomnażania zysków.

(Z prasy).



Amerykański cyrk zarobkowy

„Caritas" w Czechosłowacji

przejmuje część budynków klasztornych

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka Agencja Prasowa (CTK) ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

Władze Czechosłowackiej Republiki stwierdziły na podstawie obfitego materiału dowodowego, ujawnionego w toku licznych procesów, **że w wielu klasztorach katolickich w Czechosłowacji ukrywani byli agenci obcych wywiadów, dywersanci, a nawet mordercy. W klasztorach wykryto szereg składów broni i zakonspirowanych radiostacji nadawczych. Klasztory i zakony katolickie stały się narzędziem wrogów Republiki Czechosłowackiej, ogniskiem działalności szpiegowskiej i wywrotowej.**

Stwierdzono, że w wielu klasztorach przebywało zaledwie po kilku zakonników, którzy bynajmniej nie oddawali się zajęciom natury religijnej, lecz uprawiali działalność antypaństwową.

W tym stanie rzeczy władze Czechosłowackiej Republiki postanowiły skupić zakonników w kilku klasztorach, w których będą się oni mogli poświęcić wykonywaniu zadań religijnych w myśl reguł, obowiązujących poszczególne zakony.

Opróżnione budynki klasztorne służyć będą w pierwszym rzędzie potrzebom katolickiej instytucji dobroczynnej „Caritas", celom społecznym i zdrowotnym. Niektóre budynki obrócone zostaną na cele mieszkalne.

Polska „Caritas" włącza się do ruchu w obronie pokoju

Zarząd Zrzeszenia wita z radością historyczne porozumienie

pomiędzy Rządem RP a Episkopatem Polskim

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Zrzeszenia „CARITAS" na ostatnim swym posiedzeniu powziął m. in. następujące uchwały:

Zawarte 14 kwietnia br. pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatem Polskim porozumienie jest faktem o doniosłości historycznej. Porozumienie to ściśle określa i precyzuje prawne podstawy działalności Kościoła w Polsce i umacnia Państwo nasze na drodze dalszego podniesienia ogólnego dobrobytu.

Witając z radością ów układ, dla upamiętnienia faktu zawartego porozumienia, zarząd postanawia wzmóc akcję charytatywną, a w szczególności odbudować zakład dla dzieci ociemniałych w Grybowie w diecezji tarnowskiej.

Zarząd Zrzeszenia „CARITAS" postanawia **przyłączyć się do międzynarodowej akcji w obronie pokoju**, stwierdzając, iż, **organizacja katolików powołana do realizacji zadań chrześcijańskiego miłosierdzia nie może pozostać obojętną wobec szerzenia się imperialistycznej propagandy wojennej i wobec groźby nowej wojny, której jedynym skutkiem byłyby nieszczęścia i cierpienia całej ludzkości.**

Stwierdzając wreszcie, że wyniki publicznej zbiórki z 26 marca 1950 r. pod hasłem „Święta nadchodzą — pamiętaj o biednych" wynoszą wg dotychczasowych obliczeń przeszło 19.403 tys. zł, co ogromnie dopomogło Zrzeszeniu w jego pracy charytatywnej. Zarząd Zrzeszenia składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim tym, którzy w przeprowadzeniu zbiórki wzięli udział.

Cały naród godnie uczci

Święto Pracy i Pokoju

WARSZAWA (PAP). Robotnicy, chłopi mało i średniorolni, pracownicy umysłowi, oświatowcy, ludzie nauki i sztuki przygotowują się do godnego obchodu Święta Pracy — 1 Maja.

Świat pracy melduje o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych. Robotnicy podejmują nowe zobowiązania, zaciągając „Warty Pokoju". W klubach, świetlicach i szkołach, w miastach i we wsiach odbywają się masówki Pierwszomajowe. Robotnicze i chłopskie zespoły oraz artyści przygotowują bogate programy imprez, wykonują hasła, transparenty, wykresy, pracują nad dekoracją zakładów pracy, gmachów publicznych i domów mieszkalnych, ażeby swojemu Świętu nadać jak najbardziej okazałą szatę, aby na uroczystych akademiach i w pochodach Pierwszomajowych jak najbardziej wymownie zamanifestować radość z osiągniętych sukcesów oraz wolę dalszej walki i pracy dla pokoju i zbudowania socjalizmu w Polsce.

Nad udekorowaniem miasta pracują w Katowicach artyści — plastycy wraz z robotnikami. Załogi zakładów pracy przygotowują pomysłowe dekoracje pochodów.

Wielką sylwetkę **Józefa Stalina**, w otoczeniu czerwonych szturmówek i gołębi pokoju, nieść będą w pochodzie 1-Majowym pracownicy Centrali Zaopatrzenia Hutniczego.

Monterzy warsztatów mechanicznych zawiesili na wieżach szybów kopalni olbrzymie transparenty z napisem „1 Maj".

Załoga kopalni **„MIESZKO"** przygotowuje szereg makiet i modeli oraz **karykatury podżegaczy wojennych.**

Górnicy z kopalni **„BOLESŁAW CHROBRY"** wywiesili na wieży szybu ogromną sylwetkę gołębia pokoju, oświetloną w nocy i widoczną w całym mieście.

* * *

Ponad 150 robotniczych zespołów świetlicowych z terenu Gdańska i Gdyni przygotowuje się do udziału w obchodach na wsi.

Szkoły współzawodniczą między sobą o jak najlepsze urządzenie akademii 1-Majowych. Personel przedszkoli przygotowuje upominki dla dzieci.

Przyjęcie w konsulacie RP w Kijowie

MOSKWA — Konsul RP w Kijowie — Marian Cieślik wydał przyjęcie na cześć zespołu artystycznego ukraińskiego Teatru Opery i Baletu im. Szewczenki w Kijowie z okazji wystawienia przez ten zespół opery Moniuszki „Halka".

Na przyjęciu obecni, byli prócz znakomitych artystów Opery Kijowskiej oraz przedstawicieli ukraińskich instytucji kulturalnych — **Wanda Wasilewska i Aleksander Korniejczuk.**

Antypokojowe konszachty

w sprawie Triestu

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, Anglii i Francji w sprawie pogwałcenia traktatu pokojowego z Włochami w kwestiach dotyczących Triestu, spowodowała duże zamieszanie w obozie imperialistów i sprawiła, że tuby propagandy „totalnej dyplomacji" zamilkły z zakłopotaniem.

Traktat pokojowy z Włochami przewidywał, że Rada Bezpieczeństwa wyznaczy gubernatora dla administracji Wolnym Obszarem Triestu do 15 września 1947 r. i że **wojska okupacyjne będą wycofane z Triestu do końca stycznia 1948 r.**

Rządy USA, Anglii i Francji torpedowały wszystkie kandydatury na stanowisko gubernatora wysuwane przez rząd radziecki. Imperialiści uniemożliwili rozwiązanie sprawy Triestu przez Radę Bezpieczeństwa. Wolny Obszar Triestu, bo tak brzmiała terminologia traktatu pokojowego z Włochami stał się w ten sposób anglo - amerykańsko - titowską bazą. Triest jest rządzony przez władze wojskowe okupantów.

Rządy napiętnowane przez notę ZSRR **dokonały pogwałcenia traktatu pokojowego, bo nie mogą one przytoczyć żadnych uchwał międzynarodowych, upoważniających ich do budowania lotnisk wojskowych, koszar i dróg strategicznych na terenie Wolnego Obszaru Triestu. Ciężka sytuacja gospodarcza tego obszaru, prześladowania organizacji i działaczy demokratycznych przez władze okupacyjne oraz całkowita swoboda, z jakiej korzystają zbrodniarze wojenni dopełnia obrazu stosunków panujących na terenie tej nowej kolonii imperializmu nad Adriatykiem.**

Nie można się więc dziwić, że po opublikowaniu **noty radzieckiej komentator dyplomatyczny Reutera stracił głowę.** Najparadniej zachował się rzecznik Departamentu Stanu. Zapytany o opinię w sprawie radzieckiej noty, odpowiedział: „Nie mam nic do powiedzenia".

Nie wiele więcej miał do powiedzenia sam Acheson na piątkowej konferencji prasowej. Jego zdaniem postanowienia traktatu pokojowego, dotyczące stworzenia wolnego terytorium Triestu nie nadają się do wprowadzenia w życie. Wiadomo! Stworzenie prawdziwie wolnego obszaru Triestu nie odpowiada interesom imperialistów amerykańskich.

Obszar Triestu dzieli się na dwie strefy: strefę A i strefę B. W pierwszej **gospodarują policjanci oraz wojsko amerykańskie i angielskie. W strefie B hulają titowcy.** Ostatnio na przykład zorganizowali tam „wybory", które przeprowadzili według znanych gestapowskich wzorów **Dwóch wyborców, chłopów, którzy głosowali przeciw liście Tito, znaleziono zabitych. Wszystkich dziennikarzy, obserwujących przebieg wyborów, pobito. Najdotkliwiej zaś pobito korespondenta organu KC Komunistycznej Partii Włoch „Unita".**

W Citta Nuova i Collatto zniszczyli titowcy 200 domów włoskich, w Tribano 50. Pobito ogółem 330 osób. Aresztowano kilkaset osób.

W strefie A Anglosasi zaprowadzili swoje porządki. Wydali oni **zakaz strajku** w porcie triesteńskim. Zakaz ten jest w ścisłym związku z wydarzeniami w portach atlantyckich i śródziemnomorskich, gdzie robotnicy portowi **odmawiają wyładowania broni amerykańskiej. Imperialiści sądzą, że przez zakaz strajków w Trieście potrafią wykorzystać ten port, jako główną bazę zaopatrywania w broń swoich śródziemnomorskich satelitów.**

W ostatnich dniach Amerykanie przyśpieszyli **sklejanie paktu śródziemnomorskiego,** będącego odgałęzieniem paktu atlantyckiego. **Tito składa oświadczyny greckim monarcho-faszystom. Również między Belgradem a Rzymem toczą się rozmowy w sprawie zacieśnienia współpracy de Gasperi—Tito. Pakt śródziemnomorski ma zjednoczyć pod egidą USA reakcyjne i faszystowskie rządy Turcji, Grecji, Jugosławii, Włoch oraz frankistowskiej Hiszpanii. Podstawową bazą tego sprzysiężenia przeciwko ludom południowej Europy i przeciwko pokojowi ma być Triest w rękach amerykańskich.**

I oto w ten splot konszachtów, jak grom z jasnego nieba, spadła nota rządu radzieckiego. Wywołała ona potężne zamieszanie wśród imperialistów i ich sługusów. Narody zaś widzą w tej nocie jeszcze jeden przejaw konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Zmiany w składzie rządu Czechosłowacji

Generał Svoboda — wicepremierem

PRAGA (PAP). — Agencja CTK donosi: **Prezydent Republiki Klement Gottwald, na wniosek premiera Antonina Zapotocky'ego zwolnił generała Ludwika Svobodę** ze stanowiska ministra obrony narodowej oraz mianował go **wicepremierem** i powierzył mu kierownictwo Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu (przy czym minister informacji V. Kopecky został zwolniony z kierownictwa tego urzędu).

Równocześnie **dr Aleksy Cepicka** został mianowany przez prezydenta — **ministrem obrony narodowej** i zwolniony z zajmowanych dotychczas stanowisk ministra sprawiedliwości oraz kierownika Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych.

Wicepremierowi **Zdenkowi Fierlingerowi** powierzono kierownictwo Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych, a kierownik wydziału w kancelarii prezydialnej **dr Stefan Rais** został mianowany **ministrem sprawiedliwości.**

1 Maja — 60 lat *międzynarodowej solidarności*

Staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR ukazała się książka p.t. **„1 Maja — 60 lat międzynarodowej solidarności"**, opracowana na podstawie źródłowych materiałów i dokumentów przez tow. Tadeusza Daniszewskiego.

Książka ta jest cennym wkładem w historiografię rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce i służyć będzie wielką pomocą w poznaniu przez polskie masy pracujące długiej i ciernistej, bohaterskiej drogi zmagań klasowych, jakie przebył proletariat polski od 1890 r., kiedy po raz pierwszy obchodził 1 Maja.

„Sześćdziesięciolecie 1 Maja — czytamy w słowie od wydawnictwa — to historia niezmordowanej walki rewolucyjnej, jaką toczy klasa robotnicza. To historia walki prowadzonej przeciwko obcym i własnym gnębicielom, przeciwko obcej i własnej reakcji. Z demonstracji Pierwszomajowych rewolucjoniści polscy trafiali na zesłanie i do więzień sanacyjnych, do szpitali i grobów cmentarnych. Krwią spływały ulice Łodzi i Warszawy, zarówno w 1905 jak i 1928 r., zarówno od kul carskich, jak i sanacyjnych. I na wieki utrwaliła się w tych bojach więź najgłębsza, łącząca zwycięstwo socjalizmu w Polsce ze sprawą zwycięstwa socjalizmu w Rosji".

Książka dzieli się na 15 rozdziałów, z których każdy obrazuje przebieg i charakter Święta 1 Maja, w poszczególnych okresach historii Polski i historii ruchu robotniczego.

Narodzinom 1 maja w 1889 roku — jako dniu międzynarodowej solidarności proletariatu — poświęcony jest pierwszy rozdział książki. Następne rozdziały pokazują nam przebieg pierwszych obchodów majowych w Polsce w latach 1890 — 1892.

Już w pierwszych manifestacjach brały udział dziesiątki tysięcy robotników, którzy stopniowo zaczęli wiązać hasła i żądania ekonomiczne z rewolucyjną walką przeciw kapitałowi i burżuazji, o władzę dla ludu pracującego.

Święta Majowe w 1905—6—7 r. obchodzone były w ogniu rewolucji. Strajki powszechne zamieniają się w zbrojne wystąpienia przeciw caratowi. W Historii WKP(b) czytamy: „Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski, w mieście Łodzi... Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji".

W latach 1912 — 1914, po chwilowej klęsce rewolucji i triumfie rozszalałej reakcji stołypinowskiej, następuje nowe wzniesienie się fali rewolucyjnej. **Pierwszomajowe demonstracje przechodziły pod rewolucyjnymi hasłami 1905 r., pod hasłami obalenia caratu, utworzenia republiki, wolności zebrań, strajków, słowa i prasy, wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.**

Dalszy rozdział książki obejmuje czasokres pierwszej wojny światowej od 1914 do 1917 r. **Partie II Międzynarodówki zdradziły sprawę klasy robotniczej i stanęły jawnie po stronie swych rządów burżuazyjnych, toczących wojnę imperialistyczną. Na usługi burżuazji poszła i prawica PPS.**

Masy proletariatu polskiego, które szły za SDKPiL **skupiły się zdecydowanie wokół jedynie rewolucyjnych haseł, kierowanej przez Lenina partii bolszewików — walki przeciwko wojnie imperialistycznej.**

Z radością wita proletariat Polski zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji. Zwycięstwo to SDKPiL uznała za początek nowej epoki. **„Gdy zbliżał się maj 1918 r. —** czytamy w omawianej książce **— SDKPiL wezwała masy pracujące do strajku powszechnego przeciw wojnie imperialistycznej, wskazując na przykład zwycięskiego proletariatu rosyjskiego".**

Osobne rozdziały poświęcone są obchodom 1-majowym w pierwszych latach **Polski burżuazyjnej 1919—1923 i w latach 1924—1928.**

KPP — powstała z połączenia SDKPiL i PPS Lewicy w 1918 roku — organizuje siły rewolucyjne w Polsce. 1 Maja **prowadziła ona masy pracujące do walki w obronie Rewolucji Październikowej, przeciw imperialistycznemu najazdowi Piłsudskiego na Kraj Socjalizmu, przeciw zdradzieckiej polityce prawicy PPS, przeciw wyzyskowi, prześladowaniu i terrorowi.**

O obalenie faszystowskiej dyktatury Piłsudskiego, o ziemię bez wykupu dla chłopów, o dyktaturę proletariatu demonstrowały masy pracujące w dniu święta robotniczego w latach kryzysu 1929 — 1933 r. „Na ulicach Warszawy, Sosnowca, Strzemieszyc, Śląska, szeregu miast, miasteczek i na wsi w Polsce, na Zachodniej Ukrainie i Białorusi dzień 1 Maja przebiegał pod znakiem uporczywych, zaciętych walk robotników i chłopów o ulicę, walk, w których masy pod przewodem komunistów, dawały świadectwo swej nieugiętej, rosnącej nieustannie woli obalenia przeklętych rządów zbrodniarzy faszystowskich". — głosiła odezwa KC KPP wydana po 1 Maja 1932 r.

Wzmagająca się walka z nędzą i bezrobociem, z krwawą dyktaturą faszystowską wymagała skupienia wszystkich sił rewolucyjnych ludu polskiego w jednolitym froncie.

Na gruncie wzrostu fali walk rewolucyjnych, w ogniu burzliwych strajków politycznych, w ostrych starciach z prawicowym kierownictwem PPS formuje się jedność klasy robotniczej.

Toteż obchody Pierwszomajowe w latach 1934 — 1939, mimo jawnej i krecie]. antyludowej roboty prawicy PPS — były jednolitofrontowymi demonstracjami proletariatu polskiego w obronie niepodległości, przeciw kapitałowi, faszyzmowi, przeciw nadciągającej wojnie i paktowi z Hitlerem. „Groźba najazdu Hitlera sprawia — głosi odezwa majowa KC KPP w 1938 roku — że walka o obalenie systemu sanacyjnego... stała się zagadnieniem bytu lub niebytu Polski... Precz z nienawistnym reżimem sanacyjno-endeckim, reżimem targowiczan — sprzedawczyków Polski! Rząd Rydza — Składkowskiego — Becka, katów ludu i agentów Hitlera — do dymisji!" A w innym miejscu odezwa głosi: „Każdy dzień pozostawienia u władzy tej awanturniczej bandy targowiczan wydaje nasz kraj, nasze ziemie zachodnie, naszą niepodległość pod kuratelę odwiecznych wrogów Polski, junkiersko-imperialistycznej kliki hitlerowskiej". KPP wzywała wszystkich uczciwych i patriotycznych Polaków do zjednoczenia się w demokratycznym froncie ocalenia Polski.

W okresie hitlerowskiej okupacji kontynuatorka rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej — PPR — stanęła na czele walki o wyzwolenie ludu polskiego.

Dzięki pomocy zwycięskiej, bohaterskiej Armii Radzieckiej, Polska została wyzwolona. 1 Maja 1945 roku — był to pierwszy wolny maj w wolnej, Ludowej Polsce.

Bogata treść, żywe i interesujące opracowanie dziejów 1 Maja w Polsce zachęca szerokie rzesze ludzi pracy do przeczytania tej wartościowej książki.

Dokładne zapoznanie się z treścią książki pozwoli czytelnikom lepiej zrozumieć, jak wielką rolę odegrał i odgrywa dzień 1 Maja w walce o zwycięstwo rewolucji, w budowie nowego życia, w utrwaleniu pokoju

B. TROŃSKI

Twórcze drogi aktorów i radzieckiego teatru ukraińskiego

(Rozmowa z artystami radzieckimi)



N. A. Kazancewa

Koncert grupy wybitnych artystów radzieckich w sali Filharmonii Łódzkiej zgromadził liczne rzesze publiczności, z żywiołowym entuzjazmem oklaskującej i gorąco witającej znakomitych gości. Poza szeroko znanym i cenionym w Polsce wirtuozem-pianistą, **L. Oborinem**, w koncercie wzięli udział: znana śpiewaczka sopranistka, czarująca iście słowiczą koloraturą, **Nadzieja Kazancewa**, młody, obdarzony niezwykle subtelnym wyczuciem stylu oraz wysoką kulturą muzyczną — skrzypek **A. Bezrodnyj**, laureat konkursów im. Kubelika w Moskwie, w Pradze i Budapeszcie oraz znakomity bas — słynny radziecki artysta operowy — **Iwan Patorżyński**.

Znakomitym gościom z wielką finezją akompaniował koncertmistrz Filharmonii Moskiewskiej, **Arkadiusz Makarow**, jeden z najbardziej subtelnych i wnikliwych akompaniatorów w ZSRR, znany w Polsce z szeregu występów śpiewaczek tej miary, co W. Barsowa i M. Maksakowa.

Bogaty repertuar radzieckich gości, niezwykle wysoki poziom wykonania, świadczący o wielkiej kulturze artystycznej każdego z wykonawców — oczarowały łódzką publiczność, niemilknącymi oklaskami zmuszającą wszystkich artystów do nieskończonych bisów. Owacjom i kwiatom nie było końca. **Jest to jeszcze jednym dowodem wielkości sztuki, zrodzonej przez potężny, twórczy powiew praw dziwej kultury socjalistycznej.**

W rozmowie z niżej podpisanym artyści radzieccy mówili o swych wrażeniach z pierwszych dni pobytu w Polsce. **„Po przyjeździe do Polski** — z naciskiem zaznaczyła artystka Teatru Wielkiego oraz Komitetu Radiowego N. Kazancewa — **uderzył nas wszystkich potężny rytm pracy, jej rozmach, wyczuwany na każdym kroku w Warszawie i Łodzi. Ogromne wrażenie wywarły na nas nowe domy w Warszawie. Wiemy dobrze, jak niesłychanie zniszczył to piękne miasto hitlerowski okupant. I dlatego właśnie długie szeregi nowych domów na Nowym Świecie, dumnie wznoszące się w Warszawie nowe, piękne i wielkie gmachy są dla nas widomym symbolem ofiarnej pracy i energii robotnika polskiego, budującego nowe życie w Wyzwolonej Polsce Ludowej".**

Znakomity śpiewak-bas, ludowy artysta ZSRR Iwan Patorżyński, podczas naszej rozmowy nie tylko opowiedział o swojej drodze scenicznej, lecz, równocześnie poruszył szereg ciekawych zagadnień, związanych z bieżącą pracą twórczą muzycznego teatru ukraińskiego. **„O pracy w teatrze marzyłem od dzieciństwa** — mówi z uśmiechem nasz znakomity gość — **ale dawniej, w warunkach carskiej Rosji, nie było to łatwą rzeczą dla takiego biedaka, jak ja. Lubiłem śpiewać, lecz w domu była bieda i nie miałem środków na kształcenie**



I. S. Bezrodnyi

Z pomocą przyszedł, jak to czasem bywa, przypadek. Mój śpiew usłyszała przypadkowo znana profesorka śpiewu, Malutina. Zaczęła mi bezpłatnie udzielać lekcji śpiewu. Wybuchła Rewolucja Październikowa i tu dopiero otworzyły się przede mną rozległe perspektywy, o których dawniej nie mogłem nawet marzyć. Przeniosłem się do Dniepropietrowska, wstąpiłem do Konserwatorium, ucząc się nadal śpiewu. Uczyła mnie w Konserwatorium również Malutina, która po Rewolucji została tam profesorem.

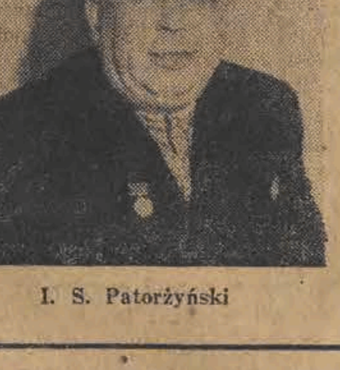
W 1922 roku, po ukończeniu Konserwatorium, nie od razu związałem swe losy z teatrem. Pracowałem z początku w Donbasie, jako nauczyciel, biorąc żywy udział jako aktor, reżyser, kierownik szeregu robotniczych zespołów świetlicowych. Praca w teatrze robotniczym dała mi znakomite podstawy dla mojej przyszłej pracy w teatrze zawodowym. Ulubioną moją rolą wówczas była rola ojca w starej operze ukraińskiego kompozytora Arkosa „Katarzyna", osnutej na tle znakomitego poematu Tarasa Szewczenki.

W 1925 roku wstąpiłem do Państwowej Opery w Charkowie, wiążąc swe losy na całe życie z ulubioną sztuką. Już po dwóch miesiącach pracy na scenie zawodowej, śpiewałem Mefista w „Fauście". W 1936 r. otrzymałem tytuł ludowego artysty oraz order Czerwonego Sztandaru Pracy.

Pochodzę z ludu, wyczuwam jego duszę i, może dlatego, grając przeważnie role osób z najszerszych mas ludowych, odtwarzając postaci ze środowiska wsi ukraińskiej, udaje mi się nawiązać serdeczny kontakt z widownią. Tę żywą łączność z ludem uważam za jedyne istotne źródło twórcze, z którego powinien czerpać każdy artysta. Bez tej łączności, bez zrozumienia w pełni jej znaczenia, jako zasadniczego punktu wyjściowego do realnej pracy twórczej — nie ma i nie może być prawdziwej sztuki, bliskiej i zrozumiałej dla wszystkich, a tylko taka jest i powinna być sztuka, przez lud stworzona i żyjąca wspólnym z nim życiem.

W 1938 roku zostałem wybrany na członka Najwyższej Rady ZSRR. W ten sposób zostałem obdarzony zaufaniem ludu — w służbie którego pozostaję od początku mojej pracy w teatrze, jako aktor.

Od roku 1944 jestem **profesorem Konserwatorium w Kijowie. Zagadnienie przyszłych kadr, troska o ich wychowanie należy do zasadniczych zadań każdego aktora radzieckiego mojej generacji. Młody narybek pochodzi w przeważającej większości ze wsi kołchozowej. Są to kołchoźnicy ukraińscy, którym drogę do Konserwatorium i sceny utorowała wyzwolona, socjalistyczna kultura radziecka, zrodzona przez potężny powiew Rewolucji. Do najzdolniejszych należą młodzi kołchoźnicy z Zachodniej** Ukrainy — Gnatiuk i Michajłowicz.



I. S. Patorżyński

W Ukraińskiej Republice istnieje 5 teatrów operowych. Poza **Kijowem i Charkowem**, mamy teatry operowe w **Odessie, Lwowie i Stalino.** Repertuar operowy składa się z utworów kompozytorów ukraińskich, rosyjskich i zachodnio-europejskich. **Rozkwit opery ukraińskiej datuje się od Rewolucji Październikowej, gdyż właśnie po Rewolucji powstały najcelniejsze dzieła.** Do najsłynniejszych należą opery — „W niewoli u jabłoni" A. Czyszko, utwór kompozytora Femilidi „Przełom", oparty tematycznie na znanej sztuce Ławreniewa, „Robotnica" Werekowskiego itd. Osobną pozycję zajmuje ciekawy utwór młodego kompozytora Meitusa „Młoda Gwardia", cieszący się ogromną popularnością. Jest to przeróbka **operowa znanej powieści Fadiejewa.**



Lew Oborin

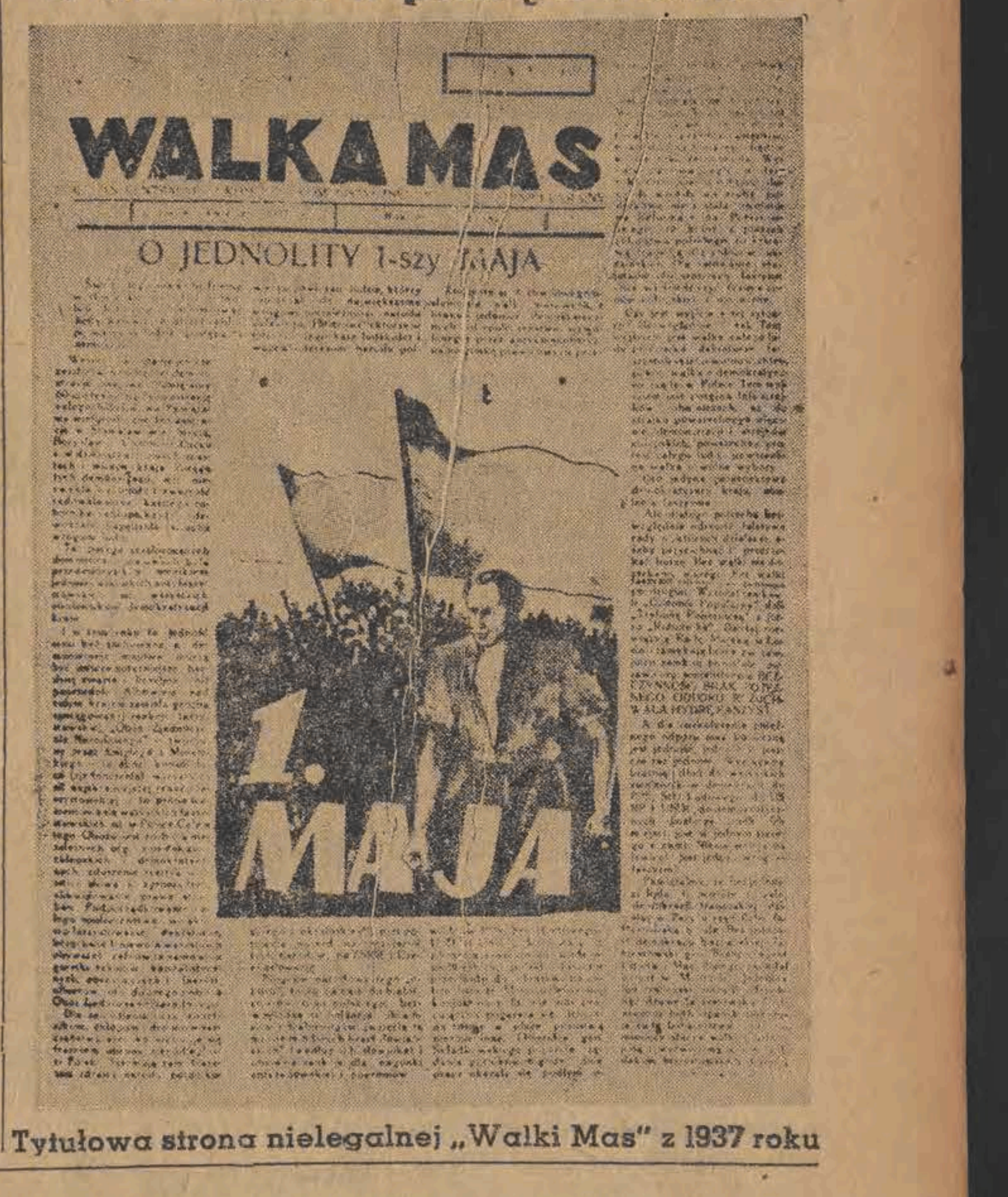
Operową współczesną muzykę ukraińską cechuje głęboki **realizm, oparty o melodykę ludową w twórczej interpretacji artystycznej poszczególnych kompozytorów.** Wybitnym wyrazem artystycznego realizmu muzycznego są najnowsze utwory kompozytorów ukraińskich tej miary, co opera Żukowskiego „Z całego serca" oraz „Bohdan Chmielnicki" Dankiewicza. Libretto „Bohdana Chmielnickiego" jest skomponowana przez A. Korniejczuka i Wandę Wasilewską. **Opery te wchodzą na afisz z końcem bieżącego lata.**

Kadry ukraińskiego teatru operowego składają się przeważnie z najbardziej uzdolnionych świetlicowców, którzy poprzez świetlice wiejskie w kołchozach, i miejskie, przy robotniczych ośrodkach pracy, trafiają najpierw do Konserwatorium, a później do teatru. Ruch świetlicowy w Republice Ukraińskiej jest bardzo rozwinięty. Nie ma dosłownie ani jednej wsi, która nie posiadałaby własnego zespołu świetlicowego, a przede wszystkim chóru. **Świetlice na wsi i w mieście są odwiedzane przez profesorów Konserwatorium, którzy następnie kierują najbardziej uzdolnionych świetlicowców do uczelni muzycznej.**

Najlepiej zobrazują rozmach działalności świetlicowej w USRR konkretne cyfry: w corocznym przeglądzie centralnym zespołów świetlicowych bierze przeciętnie udział do 2 tysięcy świetlicowców ze wsi i miasta".

Wywiad przeprowadził
St. Powołocki

Z dni walki o pracę i wolność



Tytułowa strona nielegalnej „Walki Mas" z 1937 roku

Z wędrówek po Trizonii

W cieniu zabójczej „pomocy" marshallowskiej

Gustav Sievers szuka pracy

Głównym tematem rozmów w miastach NIEMIECKIEJ DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI jest ODBUDOWA. W Berlinie mówi się o „wielkiej" polityce. Natomiast w NIEMCZECH ZACHODNICH wszystkie troski i zainteresowania skupiają się dookoła głównego problemu — BEZROBOCIA.

Przez cały czas mego pobytu w Bonn, w Koblencji, w Düsseldorfie i Essen z problemem tym spotykałem się bez ustanku: w rozmowach prywatnych, w prasie i na zebraniach publicznych. Ciężar gatunkowy tego zagadnienia i jego niezłagodzona przez nadejście wiosny ostrość, przesłoniła wszystko inne.

LĘK PRZED BEZROBOCIEM

Kupcy (liczne jest kupiectwo w Zachodnich Niemczech) biadają nad malejącymi w zastraszający sposób obrotami i redukują personel.

Robotnicy z lękiem przychodzą po odbiór tygodniówki, aby nie usłyszeć, że jest to ostatnia wypłata. Bezrobotni chodzą co dzień do Arbeitsamtu, aby dowiedzieć się, że pracy nie ma: zbierają się potem po kątach lub w tanich piwiarniach i złorzeczą „rządowi" Adenauera oraz popierającej go, pomimo pozornej „opozycji" prawicowej socjaldemokracji.

Adenauer atakowany ostro w „parlamencie" przez posłów komunistycznych za swoją gospodarkę, prowadzącą do wyprzedaży niemieckiego przemysłu w obce ręce, usiłuje zrzucić winę za bezrobocie na Anglików i Amerykanów. Ci znów, mało się licząc ze swoją kukłą na urzędzie kanclerskim — krytykują dla pozoru adenauerowskie posunięcia, a w rzeczywistości jednak — do spółki z nim rujnują Niemców, aby tym łatwiej pozyskać tanią i powolną siłę roboczą do fabryk niemieckich, urządzonych przez obcy kapitał lub, aby w masie bezrobotnych łowić żołdaków najemnych do legii cudzoziemskich.

HISTORIA GUSTAWA SIEVERSA

Chcecie wiedzieć, jak to wygląda z bliska? Oto historia jednego z wielu, **historia Gustawa Sieversa**, podana przez jeden z dzienników hamburskich.

Mały, zdyszany chłopiec wpadł w nocy do komisariatu policji alarmując, że ojciec jego dostał nagle **ataku szału** i niszczy wszystko w mieszkaniu. W kilka minut później auto z policjantami i lekarzem pędziło w kierunku dzielnicy portowej, gdzie w nędznym, krytym blachą baraku, tzw. Nissenhütte mieszkała rodzina Sieversów. Gdy prowadzeni przez chłopca policjanci weszli do środka, Sievers, ciężko dysząc, w porwanej na strzępy koszuli leżał na łóżku, zaś żona jego stała zalękniona przy drzwiach, patrząc na rozrzucony w szczątkach po podłodze swój ubogi gospodarski dobytek: talerze, miski półki, obrazek zerwany ze ściany.

Lekarz napełnił strzykawkę narkotykiem i zagłębił igłę w muskularnym ramieniu Sieversa.

— Co to było? zapytał szeptem wachmistrz policji.

— Nie wiem, odrzekła kobieta. To tak nagle na niego przyszło.

Pierwszy raz.

Sievers poruszył się na łóżku. Przemówił.

— Pisz pan, panie wachmistrzu, w raporcie: to przez ten cholerny brak pracy! Co tydzień chodzę do swego okienka w urzędzie pracy i słyszę wciąż to samo: proszę czekać, pan jest zanotowany. Ale, panowie, to trwa już szósty miesiąc, ja mam czworo dzieci. Głód czekać nie chce.

Policjanci opisali wypadek, jako „atak szału" i poszli.

Sievers należy wprawdzie do szczęśliwców, otrzymujących zasiłek: „całe" 28 marek na tydzień. Ale za komorne i za światło musi płacić 35 marek miesięcznie, a to, co pozostaje, wystarcza ledwie na zupę i na chleb. A kiedy przy końcu miesiąca i zupy nie staje — mówią Sieversowi w Urzędzie Pracy — Przecież dostajecie zasiłek!

Od kilku tygodni można było spotkać Sieversa, zdrowego i zdolnego maszynistę i palacza, stojącego w dziurawych butach i w ubraniu z 1932 roku, na rogach ulic w różnych dzielnicach Hamburga: na czarnym arkuszu papy, który nosi na piersi, widnieje wypisany białą farbą apel: „Szukam pracy! Nie chcę zasiłków ani gadania, ni obietnic! Jestem ojcem licznej rodziny i fachowcem, chcę pracy!!!"

Dziennik hamburski, z którego zaczerpnąłem tę opowieść, nie dodał, czy Gustaw Sievers znalazł pracę. Sądzę jednak, że nie, bo takich Sieversów jest w samym Hamburgu ponad 100 tysięcy, a Niemcy Zachodnie liczą ich na miliony.

KATASTROFALNY SPADEK GOSPODARKI

Deficyt budżetowy „państwa" w Bonn wynosi 4 miliardy marek, z czego połowę pochłaniają koszty okupacji. Tzw. pomoc marshallowska okazała się zwykłym amerykańskim, i do tego bardzo kosztownym oszustwem.

Upadek gospodarki zachodnio-niemieckiej przybiera wprost katastrofalne rozmiary. Z pięciu wielkich pieców największej stalowni w Bochum dymią już tylko dwa. „Deutsche Eisenwerke" w Mühlheim zwalniają przeszło połowę załogi. Znana fabryka lokomotyw Henschla w Kassel zredukowała 2000 robotników. Zachodnio-niemiecki przemysł tekstylny stoi w obliczu ruiny, gdyż Ameryka zmusiła Bonn do importowania za sto milionów dolarów zagranicznych wyrobów tekstylnych, zresztą nazbyt kosztownych, aby człowiek pracy w Niemczech mógł z nich korzystać.

Oto „dobrodziejstwa" polityki angloamerykańskiej w stosunku do kraju, którego ludność będzie składać się wkrótce niemal wyłącznie z samych Sieversów.

Leopold Marschak

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

U naszych wydawców

Przed wystawą księgarni widzimy różnych ludzi: chłopa, który szuka „Kalendarza Rolnika" albo „Placówki" Prusa, ucznia, robotnika, oglądającego biblioteczkę racjonalizatora, aby się czegoś nauczyć od swych kolegów, albo sprawdzić czy broszurka jego własnego autorstwa już jest na rynku i wreszcie, aby wybrać tom, którym uzupełni swój księgozbiór; widzimy profesora, nauczyciela i matkę szukającą dobrej książki na imieniny dla syna czy córki.

Olbrzymia odpowiedzialność za zaspokojenie tego głodu, za to, czy obywatele Polski Ludowej znajdą najbardziej potrzebne i najpiękniejsze, słowem — najlepsze książki i czy rozbudowująca się w niespotykanym u nas tempie sieć bibliotek miejskich i wiejskich zostanie nasycona w dostatecznym stopniu i właściwą treścią — spada na wydawców. Nie ma obecnie takiej dziedziny życia, która nie wiązałaby swego rozwoju z rynkiem wydawniczym. Toteż wszystkich interesuje, **co nam przyniosą witryny księgarskie w ciągu najbliższych miesięcy i do końca roku, w jakim stopniu zaspokoją wymagania najszerszych rzesz czytelników.**

Odpowiedzi na to pasjonujące pytanie udzielić może gruba księga o książkach — plan wydawniczy na rok 1950. Zajrzyjmy do poszczególnych wydawnictw.

„KSIĄŻKA I WIEDZA" osiągnie w bieżącym roku **przeszło 22 miliony łącznych nakładów.** Już te cyfry mówią o ogromnej pracy wydawnictwa. Przegląd poszczególnych pozycji mówi o jej treści.

„Książka i Wiedza" będzie kontynuować i rozszerzy dział **wydawnictw marksistowskich, literatury politycznej i organizacyjnej PZPR. Ukażą się dalsze tomy dzieł zbiorowych Lenina i Stalina, wyjdzie pierwszy tom „Kapitału".** Już są w przygotowaniu **„Zeszyty Filozoficzne" Lenina i „Dialektyka Przyrody" Engelsa. Dział literatury politycznej podwoi swą produkcję.**

Tradycje polskiej myśli postępowej będą dostępne dla szerokich rzesz czytelników dzięki wznowieniom tekstów i opracowaniom **Staszica, Kołłątaja, Frycza Modrzewskiego, Jezierskiego,** działaczy Towarzystwa Demokratycznego i tp. Dział ten — pod nazwą **„Przodownicy i Prekursorzy Polski Ludowej"** zawierać będzie również szereg publikacji popularyzujących **przywódców walk rewolucyjnych: Waryńskiego, Kasprzaka, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego i innych.** Ponadto ukażą się nowe opracowania dokumentów i materiałów z historii Polski.

Obok polskiej literatury współczesnej i tłumaczeń z literatury radzieckiej i rosyjskiej, **„Książka i Wiedza" poważnie rozbudowuje dział klasyków polskich i zagranicznych. Znajdziemy tu m. in. wydania dzieł Orzeszkowej, Dygasińskiego, Witkiewicza, Zapolskiej, Prusa itp. Ukażą się również tłumaczenia klasyków francuskich i niemieckich.**

Wydawnictwem specjalnie nastawionym na zaspokojenie potrzeb Wojska Polskiego jest **PRASA WOJSKOWA**, której główne pozycje są poświęcone historii wojskowości. Żołnierz polski pozna życiorys i rozkazy Stalina i Lenina za pośrednictwem pięknego, bogato ilustrowanego wydania albumów (przeszło 100 tys. nakłady), **historię polskich jednostek wojskowych i strategię radziecką.** Wielkie znaczenie dla szkolenia żołnierskich kadr mają **książki fachowe i regulamin służby wewnętrznej, który jest elementarzem żołnierza.**

Bardzo ciekawe pozycje zawiera **literatura poświęcona demaskowaniu imperializmu i osiągnięciom krajów, rządzonych przez masy ludowe. Z serii pod nazwą „Powszechnego Informatora" ukazały się już tomy informujące o Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W najbliższej przyszłości należy oczekiwać książki o Chińskiej Republice Ludowej.**

Literaturę piękną reprezentują przede wszystkim **współczesne utwory polskie i radzieckie.**

Ciekawym eksperymentem jest **„Biblioteczka Żołnierza".** Poszczególne tomiki zawierają fragmenty z literatury pięknej, tak dobrane, aby zainteresować i zachęcić do przeczytania całej książki. Tomiki te są bardzo poszukiwane. Biblioteczka zawiera ponadto broszury popularno-naukowe, opowiadania o walce i pracy oraz dział przodownika wyszkolenia wojskowego.

Prasa Wojskowa na rok 1950 planuje 54 tytuły o łącznym nakładzie ok. 8.000.000 egzemplarzy.

Główną bazą wydawniczą **„CZYTELNIKA"** jest literatura piękna. W rb. ukażą się nowe książki naszych pisarzy, kilka debiutów literackich i przekłady powieści radzieckich pisarzy, krajów demokracji ludowej i postępowych pisarzy zachodnich. Antologia poezji pod redakcją Ważyka i Kotta przyniesie nam „Wiersze, które lubimy". „Czytelnik" wydaje także **klasyków polskich i obcych.** Wybitną pozycję stanowi tutaj **Złota Seria Klasyków Rosyjskich. „Anabazis" Ksenofonta rozpocznie wznowienia i nowe przekłady literatury starożytnej.**

„Czytelnik" przygotowuje również książki popularno-naukowe i społeczno-polityczne itp. Biblioteka Szpilek wzbogaci zbyt słabo u nas rozwinięty dział satyry. Literatura dziecięca zawiera obok polskiej twórczości wiele wybitnych pozycji radzieckich. Nowe wydanie albumów, poświęconych życiu i działalności Lenina i Stalina będzie wzbogacone w rb. nowymi polskimi materiałami.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH wydadzą 22 miliony egz. podręczników i materiałów zastępczych, co w porównaniu z 14 milionami egz. w r. ub. świadczy o wielkiej rozbudowie planów wydawniczych. Rok bieżący przyniesie 337 tytułów, wśród nich wiele książek dla nauczycieli.

NASZA KSIĘGARNIA uzupełnia działalność PZWS, wydając książki szkolne i naukowe z zakresu historyki, geografii, językoznawstwa, muzykologii, wydawnictw oświatowych i literatury dla dzieci i młodzieży w przeszło milionowym nakładzie.

LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA przewiduje na rok 1950 wydanie w 1.400.000 egzemplarzach książek z zakresu literatury pięknej, zagadnień **społeczno-politycznych, agrobiologii, ekonomii, gospodarstwa wiejskiego i tp.**

PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY — ma w swym planie **„Bibliotekę Myśli Postępowej"**, obejmującą dzieła autorów od czasów starożytności do wieku XIX, zarysy popularne kultur i historii o charakterze encyklopedycznym, **dzieła klasyków polskich i rosyjskich. Biblioteka Dramatyczna i monografie malarstwa polskiego wzbogacą nasz rynek wydawniczy. PIW wyda w r. b. około 7.000.000 egz. książek.**

Aktyw partyjny Dzielnicy-Górnej obraduje

Obrady były poważne i pouczające. Rzeczowe sprawozdanie tow. Wypycha — I sekretarza Komitetu Dzielnicowego, jak również przebieg dyskusji świadczą o tym, że organizacja partyjna Dzielnicy Górnej przyswoiła sobie uchwały III Plenum KC. i że oceniając swe osiągnięcia na wielu odcinkach swej pracy nie lekceważy braków czy popełnianych błędów.

W dyskusji, jak w zwierciadle znalazły odbicie sukcesy oraz nie dociągnięcia pracy partyjnej całej organizacji.

Konferencja zajęła się szeregiem zagadnień, sięgnęła głęboko w problematykę.

Sprawozdanie i dyskusja tchnęły troską o to, jak najlepiej, najszybciej realizować na swym terenie zadania stojące przed Partią, przed masami pracującymi całego kraju.

Omawiając w sprawozdaniu zagadnienia produkcyjne tow. Wypych udowodnił bezspornie, że do dobrze pracujących zakładów należały **PZPB Nr. 3 i PZPW Nr. 6.** Natomiast niedostatecznie pracowały między innymi organizacje przy **PZPB Nr. 17, PZPDz Nr. 5, Ubezpieczalni, CHPS.** Gdzie leżą przyczyny dobrej lub złej pracy zakładów czy instytucji? Odpowiedzi udzielali w swych przemówieniach liczni uczestnicy dyskusji, a w ich liczbie przede wszystkim kobiety, które w Dzielnicy Górnej, podobnie jak w innych dzielnicach robotniczej Łodzi, w okresie po Plenum rozwinęły się politycznie i ideologicznie, wysunęły się na czoło w produkcji i w pracy partyjnej, zahartowały się w walce o wypełnienie planów produkcyjnych, stały się czujne i nauczyły się wykrywać wrogów klasowych, szkodników i łazików.

Opieka nad robotnikami — wysuniętymi na wyższe stanowiska

Błędy, popełniane przez naszą organizację partyjną — mówi przodownica pracy z PZPB Nr. 3, tow. Szewczykowa — należy opanować i usunąć. Jeszcze pokutują u nas kapitalistyczne naleciałości. Nie wszyscy wykazują socjalistyczny stosunek do pracy. Na największe trudności napotykamy ze strony niektórych kierowników produkcji, majstrów czy dyrektorów. Powołani na wyższe stanowiska zapominają niekiedy, kim są i że wysunęli ich robotnicy oraz nasza Partia. Często przyczyną tego bywa brak dostatecznej opieki ze strony komitetu partyjnego. Robotnika wysuniętego na wyższe stanowiska, należy jednocześnie szkolić ideologicznie. Wówczas nie zapomni, **że partyjniak — kierownik powinien poczuwać się do większych obowiązków, aniżeli zwykły robotnik.**

Słabe powiązanie niektórych majstrów, kierowników i dyrektorów z załogą robotniczą wytykało wielu towarzyszy, stwierdzając, że zmiana w tej dziedzinie przyniesie szybko podniesienie kwalifikacji fachowych ogółu robotników. Np. w PZPB Nr. 17 przez długi czas marnowały się wysiłki załogi. Niektórzy majstrowie w PZPB Nr. 17 tak przysposobili krosna, że mimo ogromnego wysiłku robotników artykuł eksportowy nie szedł. Dopiero w tym miesiącu, dzięki wzmożonej pracy organizacji partyjnej, plan eksportowy będzie po raz pierwszy wykonany. Stało się to możliwe dzięki temu że sumiennych majstrów podciągnięto a nierobów zmuszono do uczciwej pracy.

Rozpatrując przyczyny usterek i konieczność szkolenia w pracy zawodowej niektórych towarzyszy, wielu mówców słusznie wskazało na konieczność wydatniejszego i równoległego szkolenia zawodowego i ideologicznego.

— Niedociągnięcia wynikają przede wszystkim z braku szkolenia — oświadcza tow. Helena Okrój. Młodych trzeba przeszkolić zawodowo i jednocześnie ideologicznie. Wtedy będzie pewność, że zrozumieją, dlaczego uzyskane kwalifikacje winni jak najszybciej wykorzystać dla dobra Polski Ludowej.

O szkoleniu mówią również tow. tow. Urbaniak, Szewczyk, Grzelak i wielu innych.

— Jeżeli chcemy dobrze pracować, musimy czerpać naukę z historii WKP (b) — mówi tow. Antoni Szewczyk — **Naszymi sukcesami, naszą pracą możemy oddziaływać, przekonywać masy pracujące krajów kapitalistycznych, pomóc im w ich walce o wyzwolenie.**

Duma biła ze słów tow. Herbichowej, gdy cyframi wykazała, jak pracują kobiety.

— W naszych zakładach mamy 4.300 kobiet, zorganizowanych w Lidze. Aktyw kobiecy dojrzał i pracuje dobrze — o wiele lepiej, aniżeli w zeszłym roku. Wykonałyśmy całkowicie wszystkie zobowiązania. Ale przed nami stoją poważne zadania. **My, kobiety, mamy wywalczyć pokój światowy.**

Na konieczność szkolenia zwracali także uwagę delegaci, a przede wszystkim delegatki w związku z pracą **agitatorów.** Mocno podkreślono że brak wyszkolenia przynosi agitatorom niepowetowane szkody.

Wyraz czujności delegatów

Życiorysy składane przez towarzyszy, wykazały jaki aktyw posiada dzielnica „Górna". Obok starych, wypróbowanych bojowników, jak: tow. tow. Wesoły, Herbichowa, Strójwąs, Toma, znaleźli się młodzi towarzysze, którzy z ruchem rewolucyjnym związali się dopiero podczas okupacji lub po wyzwoleniu. Są to przodownicy pracy tow. tow. Irena Borowiak, Wojciech Balcerzak, Bronisława Borecka, Maria Baranowska, Bronisława Księżak, Staraszewska i inni.

Wszyscy oni zarówno starzy jak i młodzi — członkowie Partii są mocno związani z ludem. Pochodzenie chłopskie lub robotnicze skazało ich od najmłodszych lat na nędzę i poniewierkę, na życie bez nauki, bez lepszej przyszłości. Dopiero Polska Ludowa otwarła przed nimi i ich dziećmi wrota do prawdziwego życia.

Aby tamto zło nigdy nie wróciło, walczą uporczywie i twardo. Dlatego też skrupulatnie badali życiorysy tych, których mieli wybrać do władz partyjnych. Zadawali wnikliwe pytania, aby przekonać się, czy kandydaci zawsze wiernie służyli klasie robotniczej, czy nie przechodzili kiedykolwiek do obozu wroga, czy stawali w obronie Związku Radzieckiego. Czy będą zdolni kierować pracą i przestrzegać wykonania linii Partii.

Z listy kandydatów jednogłośnie zostali usunięci ci, którzy w jakikolwiek sposób związani byli w okresie wojny z okupantem, czy jego zwolennikami. Skreślono z listy tych towarzyszy, którzy nie dość jasno wytłumaczyli, dlaczego w 1920 r. znaleźli się w wojsku podczas wojny przeciw młodej republice radzieckiej. Nie przeszedł towarzysz, który był związany z prawicą PPS.

Braki i niedociągnięcia

Dyskusja nie była wolna od braków i niedociągnięć.

Niedostatecznie analizowano **przebieg wyborów do władz partyjnych.**



Prezydium konferencji Dzielnicy Górnej

Analiza wyborów nie została także uwzględniona w referacie sprawozdawczym, a sprawa to przecież wielkiej wagi. Delegaci konferencji — przedstawiciele wszystkich organizacji partyjnych dzielnicy, wyciągnęliby z tego naukę dla dalszej swojej pracy i przenieśliby uzyskane doświadczenie do swoich organizacji. Zagadnienie czujności rewolucyjnej było w dyskusji zwężone, ograniczając się niemal wyłącznie do czujności w doborze kadr partyjnych, omijając natomiast sprawę postojów, awarii i innych przejawów szkodnictwa w produkcji.

Towarzysze zbyt nieśmiało krytykowali poczynania ustępującego Komitetu, ograniczając się tylko do stwierdzenia braku kadr dzielnicowych i słabej współpracy Komitetu z niektórymi organizacjami.

Zarówno w sprawozdaniu, jak i w dyskusji nie wspomniano nic o tym, co podstawowe organizacje partyjne czynią dla zorganizowania prawidłowego dopływu nowych członków do Partii w myśl uchwał Komitetu Centralnego.

Całkowicie pominięto tak ważną sprawę, jak **kontrola wykonania uchwał KC i KŁ.** Chyba z tej racji przemilczano zagadnienie pracy Zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju. Chociaż o pokoju mówiono dużo, ale nikt nie wspomniał — również i referat sprawozdawczy — jak pracują Komitety i dlaczego wiele spośród nich nie pracuje.

Poważnym brakiem konferencji było opuszczenie przez kilkunastu delegatów bez usprawiedliwienia drugiego dnia konferencji. Co towarzysze ci powiedzą swym Organizacjom, które ich wydelegowały na tak poważną konferencję?

Nowoobrany Komitet oraz władze Podstawowych Organizacji Partyjnych winny się tą sprawą zająć. Opuszczenie bez usprawiedliwienia tak ważnego zebrania partyjnego jakim jest konferencja dzielnicowa, nie powinno przejść bez echa.

Zadania organizacji partyjnych

O dobrych i złych stronach konferencji oraz dyskusji jak również o zadaniach, stojących przed organizacją partyjną mówił w swym podsumowaniu tow. Paweł Wojas, I Sekretarz Łódzkiego Komitetu PZPR. Gorąco i serdecznie witany przez delegatów tow. Wojas stwierdził, że konferencja odbywająca się w okresie zaostrzenia walki klasowej na całym świecie, walki o trwały pokój, ma do zrealizowania poważne zadania, stojące przed całą Partią. Dyskusja wykazała — stwierdził tow. Wojas — że poziom ideologiczny aktywu poważnie wzrósł. Dyskusja była wyczerpująca i wszechstronna.

Słyszeliśmy dobre i złe wystąpienia. Największy brak w dyskusji stanowiło to, że zbyt mało mówiono o stylu pracy organizacji partyjnych, egzekutyw i Komitetu Dzielnicowego.

Jakie zadania stoją przed dzielnicą? **Należy mobilizować masy do wykonania Planu Sześcioletniego. Trzeba pamiętać, że wysoki odsetek nieusprawiedliwionych nieobecności — to wyraz nacisku wroga klasowego.** Z absencją można walczyć poprzez uświadomienie członków Partii i szerokich mas bezpartyjnych. Towarzysze słusznie wskazywali na związek występujący pomiędzy kampanią przygotowawczą do **1 Maja** i walką o pokój. Należy uświadamiać szerokie masy o znaczeniu tego **Święta Pracy, należy przypominać o tradycjach majowych Czerwonej Łodzi.** Winni to uczynić przede wszystkim agitatorzy, których należy bezustannie szkolić, podnosić ich poziom ideologiczny.

Brakiem dyskusji było to — stwierdza tow. Wojas — że zbyt mało mówiono o kadrach. Przebieg konferencji wykazał, że **dzielnica posiada wielu wspaniałych przodowników pracy** — nie może więc zabraknąć ludzi do partyjnej pracy. **Należy wyjść z ciasnego kręgu własnego aktywu dzielnicowego i sięgnąć do zakładów pracy. Tam mamy niewyczerpane źródło aktywu partyjnego.**

Kobiety łódzkie szybko dojrzewają pod względem politycznym i ideologicznym. Dowodzi tego m. in. ich głęboki internacjonalizm — myślą o bojownikach Grecji, Hiszpanii, Francji, Włoch. Kobiety wyrastają i należy im pomóc w szkoleniu partyjnym.

I wreszcie ostatnia sprawa. Należy przyzwyczaić się do pracy **zespołowej, kolegialnej** która stanowi **wyższy poziom pracy partyjnej.** Pracując po tej linii organizacja będzie mogła pomyślnie wykonać stojące przed nią zadania.

* * *

Do Komitetu zostali wybrani tow. tow. **Balcerski, Balcerzak, Baranowska, Bieniek, Borecka, Borowiak, Czechowska, Grabowiecka, Herbichowa, Kieżek, Knap, Peda, Pietrzak, Przyszewski, Ruta, Skupiński, Starczewska, Strojwąs, Szpigiel, Toma, Urbaniak, Wnęk, Wołoch, Wypych, Zientarski.**

Pierwszym sekretarzem został wybrany **tow. Marian Wypych,** drugim sekretarzem **tow. Franciszek Skupiński.**

Nowowybrany Komitet, w skład którego wchodzą najlepsi aktywiści i przodownicy pracy, pracując kolektywnie, opierając się na doświadczeniu poprzedniego Komitetu, potrafi stanąć na wysokości swych odpowiedzialnych zadań.

(B).

Tysiące robotników na Wartach Pokoju

Czyn Pierwszomajowy łódzkiej klasy robotniczej

Robotnicza Łódź czyni ostatnie przygotowania do obchodu Święta 1-Majowego. We wszystkich zakładach pracy, dużych i małych panuje ożywiony, pełen entuzjazmu nastrój. Wszyscy ożywieni są tu jedną myślą, jednym dążeniem: wykonać i przekroczyć zobowiązania 1-Majowe. Wykonać i przekroczyć plany produkcyjne, gdyż jest to najpewniejsza droga do wywalczenia pokoju na całym świecie.

Walka o pokój to najważniejsze, czołowe zadanie każdego uczciwego człowieka pracy. Coraz szersze masy to rozumieją.

Zewnętrznym wyrazem tej rosnącej świadomości, to pełnienie Wart Pokoju przez masy pracujące. Prawie wszystkie łódzkie zakłady pracy, jak PZPB im. Stalina, PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 5, PZPB Nr 17 i in. stanęły już od 24 bm. do pełnienia Wart Pokoju. **Dziesiątki tysięcy pracujących chce demonstrować swą nieugiętą wolę budowania socjalizmu w naszym kraju.**

PZPW Nr 6

Na dziedzińcu fabrycznym PZPW Nr 6 uroczyście dziś i odświętnie. Trawniki doprowadzone do porządku cieszą oczy jasną zielenią. Klomby pysznią się kobiercami różnobarwnego kwiecia. Kwiaty w skrzyneczkach zdobią wszystkie okna na parterze.

Porządki i doprowadzenie do estetycznego wyglądu fabryki od zewnątrz — to Czyn 1-Majowy załogi „Szóstki Wełnianej". A na salach produkcyjnych już od 24 kwietnia pełnione są Warty Pokoju. Wszyscy ich uczestnicy noszą czerwone kokardki i odznaki białych gołębi pokoju. W salach produkcyjnych rozmieszczono na słupach, na niebieskim tle wizerunki gołębia pokoju. W sekretariacie partyjnym oraz Ligi Kobiet wre praca. Raz po raz ktoś się zgłasza z prośbą o odznakę pokojową. Wszyscy pragną pełnić Warty. Każdy pilnie wykonuje swe zobowiązania długofalowe, przyjęte z okazji 1 Maja, rzetelnie dotrzymuje danego słowa. Z kimkolwiek wdać się w rozmowę, każdy jest głęboko przejęty pełnieniem Wart Pokoju.

Nadchodzi tow. Stefania Misiewicz, brakarka.

— Chyba wszystkie kobiety zgłaszają się do pełnienia Wart. — oświadcza. — Wszystkie potępiamy podżegaczy do wojny i pragniemy swą pracą dać wyraz woli walki o pokój.

— Dlaczego noszę odznakę Warty Pokoju? Dlatego, aby zamanifestować swój udział w obronie pokoju — mówi ob. Anna Frontczak, prządka. — Pełnienie warty wiąże się ściśle *z podniesieniem wydajności pracy. Toteż swe zobowiązania długofalowe, przyjęte z okazji 1 Maja, wypełnię z nadwyżką.*

— Dobrze wiem, że Warty Pokoju, to nie puste słowa — mówi prządka tow. Józefa Socha. — To wykonanie zobowiązań, to utrzymanie czystości maszyn. Jestem przodownicą pracy, więc swe zobowiązania w dniach pełnienia warty wypełnię i oddam jak najwięcej przędzy.

To samo mówią i tak samo walczą o pokój przy swych maszynach tow. tow. Helena Majda i Domańska z Oddziału Przygotowawczego oraz cała załoga „Szóstki Wełnianej".

Warty Pokoju pełnią również mężczyźni. Ob. Józef Graliński z oddziału sortowni mówi:

— Nikt z nas nie pragnie wojny, wszyscy natomiast pracujemy dla pokoju i bronić będziemy rezultatów naszej pracy.

Malarze-amatorzy tow. tow. Sobczak, Stefański, Lewandowski i Martynka na swych Wartach Pokoju wykańczają podobizny wodzów proletariatu, które w dniu 1 Maja niesione będą w pochodzie i będą zdobić fronton fabryki.

PZPW Nr 37

Nasz korespondent z PZPW Nr 37 tow. Tomaszuk pisze — że palarnie w centrali oraz na I oddziale, *jako Czyn 1-Majowy* zostały ukończone przed terminem. Na wszystkich 9 oddziałach kobiety i mężczyźni w godzinach wolnych od pracy czyszczą szyby, porządkują sale oraz dziedzińce fabryczne. Cała załoga zdaje sobie sprawę, że kultura miejsca pracy wpływa bardzo dodatnio na robotników.

Od 24 kwietnia rozpoczęły się we wszystkich oddziałach Warty Pokoju, w których bierze udział około 60 procent załogi.

380 członków ZMP w PZPDz im. M. Konopnickiej bierze udział w Wartach Pokoju

W dniu 1 Maja cała młodzież zorganizowana w ZMP i SP, jak również młodzież niezorganizowana PZPDz im. M. Konopnickiej, manifestować będzie swą wierność dla wielkich haseł internacjonalizmu — pisze nasz korespondent tow. Łuczyński — i gotowość do dalszej walki o zwycięstwo pokoju. W tym też celu młodzież zgłosiła liczne zobowiązania i zorganizowała Warty Pokoju, które zaciągnięte będą w dniach od 24 kwietnia do 1 Maja. W wartach tych bierze udział 380 młodych robotników i robotnic.

M. S.



NASI KORESPONDENCI piszą

Pod własnym sztandarem

Już tylko kilka dni dzieli nas od dnia 1 Maja. We wszystkich zakładach na terenie Łodzi, we wszystkich organizacjach partyjnych trwają gorączkowe przygotowania do najgodniejszego uczczenia tego Wielkiego Święta.

W tych przygotowaniach nie pozostała również w tyle nasza fabryczna organizacja Ligi Kobiet. Członkinie Ligi Kobiet z „Azbestu" postanowiły, że muszą mieć swój własny sztandar. I właśnie ubiegłej niedzieli nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru naszej organizacji.

W czasie akademii padały mocne słowa — o pokoju, o niezłomnej postawie ludzi pracy, o świadomym udziale w walce o pokój kobiet na całym świecie.

Słowa prelegentki, tow. Bartnickiej — przewodniczącej Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, przyjęte zostały gorąco przez zebranych.

Kobiety z „Azbestu" — będą za pokojem manifestować w dniu 1 Maja — idąc w uroczystym pochodzie pod swym własnym sztandarem — powstałym z ich dobrowolnych składek.

R. Bartosiewicz
korespondent z „Azbestu".

Komitet Obrońców Pokoju w PZPW Nr 6

Komitet Obrońców Pokoju w PZPW Nr 6 ostatnio znacznie ożywił swą działalność. Wpłynęło na to w niemałym stopniu odbycie zebrania dyskusyjnego, na którym członkowie Komitetu wypowiadali się krytycznie i samokrytycznie o swych dotychczasowych poczynaniach. Na zebraniu tym ustalono również konkretny plan dalszej pracy Komitetu.

Komitet Pokoju zorganizował już Warty Pokoju. Pierwsze warty w salach produkcyjnych stanęły 24 kwietnia. Komitet będzie codziennie zdawał sprawę z przebiegu pracy przy pełnieniu Wart Pokoju.

Na każdym zebraniu w fabryce członkowie Komitetu będą wygłaszać krótkie pogadanki.

Komitet bierze również wydatny udział w przygotowaniach do obchodu Święta Pracy, bowiem Święto Pracy — to Święto Pokoju. Trzeba, aby zdały sobie z tego sprawę również i inne fabryczne Komitety Pokoju i aby idąc śladem naszego Komitetu, zabrały się energicznie do pracy.

S. Rózga
korespondent z PZPW Nr 6.

„Sztandar Młodych" mobilizuje młodzież do walki o Plan 6 letni

26 kwietnia

Z życia Partii

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się, zgodnie z rozkładem, w godz. od 17 do 19 konsultacja z „Ekonomii politycznej".

UWAGA, STUDENCI WYDZIAŁU PRAWA I HUMANISTYKI U. Ł., UCZESTNICY SZKOLENIA I STOPNIA!

W dniu 27.IV. 1950 r. o godz. 20.15 w gmachu Wydziału Prawa U. Ł. — ul. Kopernika 55 odbędzie się wykład z VI tematu szkolenia ideologicznego. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE — PRAWA!

W dniu 27.IV. 1950 r. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych w lokalu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Sprawy bardzo ważne, obecność obowiązkowa.

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA — PRAWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA TERENOWA!

Dziś, o godz. 18. odbędzie się zebranie partyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Tegoroczny Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

przeglądem dotychczasowego dorobku i planów dalszego upowszechniania kultury i wiedzy

Tego roku Tydzień Oświaty, Książki i Prasy obchodzony będzie szczególnie uroczyście w całym kraju, stając się jakby przedłużeniem Czynu Majowego — dalszym ciągiem walki o pokój i postęp przy pomocy upowszechnienia wiedzy oraz oświaty. Przygotowania do Tygodnia Oświaty w Łodzi i województwie zataczają coraz szersze kręgi i obejmują zespoły pracowników oświatowych oraz organizacje społeczne, zawodowe i młodzieżowe.

Program obchodu Tygodnia w Łodzi i województwie omawiany był szczegółowo wczoraj na **konferencji**, urządzonej w Związku Nauczycielstwa Polskiego przy współudziale przedstawicieli **Kuratorium, Inspektoratu Szkolnego, Dyrekcji Okręgu Szkolenia Zawodowego, ZAMP, Związku Literatów, Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej.**

We wszystkich szkołach zorganizowane zostaną wystawy książek powojennych, **obejmujące dzieła z dziedziny marksizmu-leninizmu**, naukowe oraz beletrystykę. Okręgowa Wystawa Oświatowa w Łodzi, urządzona przez Kuratorium w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza zobrazuje dotychczasowy nasz pięcioletni dorobek i dalsze perspektywy rozwoju w zakresie upowszechnienia wiedzy i kultury przy realizacji zadań Planu 6-letniego.

W okresie Tygodnia profesorowie **łódzkich wyższych uczelni** postanowili wyjeżdżać do wsi i miast naszego województwa z odczytami oraz pogadankami. Najliczniejszy udział w tej imprezie zgłosili profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego. Profesorowie WSGW będą urządzali pogadanki w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz na wsiach spółdzielczych, profesorowie zaś Politechniki — w ośrodkach przemysłowych. Literaci urządzą szereg wieczorów autorskich.

W 280 wystawach książek i prasy, urządzonych na terenie województwa, po raz pierwszy wezmą udział biblioteki gminne. Centralna Wystawa mieścić się będzie w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Waryńskiego, a 16 wystaw rejonowych — w bibliotekach rejonowych.

W pochodzie 1-Majowym wyodrębnioną grupę stanowić będą absolwenci kursów dla analfabetów. Ci zaś, którzy wyróżnili się na kursach początkowej nauki czytania i pisania — otrzymają bezpłatne bilety na wycieczki na Targi Poznańskie.

Związek Harcerstwa Polskiego na terenie całego województwa zorganizuje festiwal dziecięcy. Na festiwal ten złożą się kiermasze książek dla dzieci i młodzieży, zabawy i gry sportowe oraz występy zespołów dziecięcych. Uczniowie wyższych klas szkół podstawowych wezmą udział w rekrutacji analfabetów na nowoutworzone kursy, a także w indywidualnym nauczaniu. Młodzież ze wsi przyjedzie w odwiedziny do *młodzieży łódzkiej*, by wziąć udział w akademiach w okresie Tygodnia.

Równocześnie grupy młodzieży z miasta udadzą się na wieś.

Zatem w tym roku Tydzień Oświaty, Książki i Prasy przedstawia się imponująco. Imponująco — gdyż książka i gazeta nie tylko dotrą do najdalszych zakątków, ale również do czytelnika poprzez liczne pogadanki i odczyty, ich postępową treść, podkreślając ich rolę w walce o pokój światowy, o socjalizm. Wszystkie imprezy Tygodnia skupią całe społeczeństwo wokół tych zagadnień, staną się przeglądem dotychczasowego dorobku i dalszego wzmożenia wysiłków.

Tydzień TPD

przyniesie wiele ciekawych imprez

Równolegle z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy trwać będzie w całym kraju **Tydzień Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.** Tydzień ten otworzy w naszym mieście w sali „Ognisko" centralna akademia z udziałem tysiąca młodzieży połączona z występami młodzieżowych zespołów świetlicowych. W okresie trwania Tygodnia TPD urządzanych będzie wiele zabaw dziecięcych, m. in. zabawa dla dzieci w Parku Ludowym, połączona z występami cyrku oraz loterią fantową. Zespoły młodzieżowe wyjeżdżać będą na wieś do spółdzielni produkcyjnych, przywożąc tam pomoce i książki naukowe. W programie przewidziano również szereg wieczorów literackich, konkursy i wystawy, oraz młodzieżowy turniej sportowy.

W pochodzie 1 Majowym wyodrębniona będzie grupa „przedszkolaków" z przedszkoli TPD.

Bezużyteczna strata czasu...

Dlaczego trzeba czekać tak długo

Na rozprawę w Sądzie?

Jesteśmy w gmachu Sądu Okręgowego. Przestronne korytarze są prawie puste. Tylko przed niektórymi salami oczekują grupki ludzi. Zbliżamy się do jednej z takich gromadek.

— Kiedyż to się wreszcie rozpocznie? — dobiega jakiś tchnący zniecierpliwieniem głos. — Zwolniłem się z pracy — rozprawa miała być o 9, a tu już dochodzi 11.

— Panie, to jeszcze nic, ja w poprzedniej sprawie przyjeżdżałem trzykrotnie do Łodzi z Zelowa i za każdym razem wyczekiwałem po trzy godziny, aby się w końcu dowiedzieć, że sprawę odłożono.

Rozmówki cichną, kiedy podchodzimy bliżej. Dowiadujemy się jednak, że są to świadkowie w sprawie, która ma się zaraz rozpocząć. Czekają już od dwóch godzin. Źle jest, jeśli są to ludzie pracy — mieszkańcy Łodzi. Ale jeszcze gorzej — jeśli to są przyjezdni. Przybywają po kilka razy, rozprawa bywa odkładana i znowu trzeba przyjeżdżać — na nowy termin. W ten sposób tracą wiele cennego czasu.

Rozumiemy dobrze, że rozprawa musi być czasem odłożona, aby zebrać dokładniejsze dane, powołać nowych świadków dla dobra sprawy. Ale dlaczego rozprawy wyznaczane są „na wyrost"? Ustanawia się termin na godzinę 10, a rozprawa następuje o 12! A przecież świadkowie, to przeważnie ludzie pracy, którzy muszą specjalnie zwalniać się ze swych zajęć, a potem czekają niepotrzebnie po dwie godziny i dłużej! Ten stan rzeczy winien jak najszybciej ulec porawie. (Nazwiska świadków znane są redakcji).

Akademia 1-Majowa

W dniu 28 bm. o godz. 16.30 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Samorząd. przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się **uroczysta akademia 1-Majowa.**

W części oficjalnej wygłoszony zostanie referat n. t. Święta Klasy Robotniczej, po czym nastąpi część artystyczna, zawierająca Żywą gazetę — „Głosu Robotniczego" w wykonaniu artystów scen łódzkich oraz szereg popisów tanecznych, muzycznych i recytacji.

Zebranie P. Tow. Historycznego

Dnia 26 kwietnia rb. (środa) w lokalu Archiwum Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności 1, odbędzie się **Doroczne Zgromadzenie członków Oddziału Łódzkiego P. Tow. Historycznego.**

Początek obrad w pierwszym terminie o godz 18.30, w drugim terminie o godz. 19 bez względu na ilość obecnych członków.

Za przykładem załóg robotniczych

Zobowiązania 1-Majowe młodzieży szkolnej

Zobowiązania 1-Majowe, podejmowane przez całą klasę robotniczą, znalazły również żywy oddźwięk wśród *młodzieży szkolnej i nauczycielstwa*. Spośród zobowiązań, podejmowanych przez szkoły łódzkie, na pierwszy plan wysuwają się przyrzeczenia podniesienia poziomu nauki, likwidacji ocen niedostatecznych i postanowienia młodzieży szkolnej, zrzeszonej w ZMP i ZHP, zmierzające do pogłębienia swej wiedzy o historii ruchów robotniczych i o życiu oraz osiągnięciach Związku Radzieckiego. Liczne szkoły zawodowe za przykładem łódzkich fabryk podejmują także *zobowiązania produkcyjne i socjalne.*

W wielu szkołach zobowiązania te zostały już przedterminowo wykonane.

* * *

Jesteśmy w *Gimnazjum Przemysłowym Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego* przy ul. Zamenhoffa 10. W klasie pierwszej dziewczęta zwinnie uwijają się przy stołach, na których leżą stosy skrojonego białego materiału. Szybko i sprawnie, z rąk do rąk, przechodzą białe wykroje. Po kilkunastu minutach bluzka jest gotowa.

Uczennice pierwszej klasy chcąc uczcić *Święto 1 Maja* zobowiązały się uszyć do dnia 27 kwietnia 90 białych bluzek dla swych koleżanek z innych klas, aby w pochodzie Pierwszomajowym godnie mogły wystąpić w pochodzie. Zobowiązanie to zostało wypełnione w poniedziałek, na trzy dni przed terminem. Danuta Kołodziejówna, Teresa Bednarkiewicz i Teresa Jańczarek dumne są z wykonanej pracy. One to przodowały w tej pracy, one uszyły najwięcej bluzek.

Podobne zobowiązanie podjęły również uczennice trzeciej klasy. Tutaj dziewczęta pracują w zespole przy produkcji taśmowej. Młode przodownice pracy i nauki, Halina Wojtowicz i Janina Olejniczak, stanowczo oświadczają, że zobowiązanie trzeciej klasy zostanie wykonane przed terminem i koleżanki na 1 Maja otrzymają granatowe mundurki.

* * *

Do *Gimnazjum Przemysłowego Państwowych Zakładów Odzieżowych* uczęszcza 237 uczennic. Dziewczęta w przeciągu 4 lat uczą się nie tylko zawodu, ale również uzyskują wykształcenie ogólne, prowadzą pracę społeczną, utrzymują ścisły kontakt z różnymi łódzkimi zakładami konfekcyjnymi. Dla uczczenia 1 Maja i w celu zacieśnienia łączności z robotnicami, uczennice zobowiązały się po godzinach nauki wykonać komplet fartuszków i bielizny dla żłobka oraz przedszkola przy Zakładach Odzieżowych im. Więckowskiego w Łodzi. I to zobowiązanie zostało dotrzymane. Dziewczęta dumne są, że i one mogą się przyczynić do usprawnienia pracy przyfabrycznego żłobka.

Piękna wystawa przyciąga klienta

MHD przezwycięża złe tradycje

Słabą stroną wielu placówek handlu uspołecznionego są ich **wystawy**. Wygląd zewnętrzny sklepów pozostawia często wiele do życzenia. Widać, że część personelu mało uwagi poświęca zagadnieniu estetycznego wyglądu okien wystawowych i wnętrz. A przecież **wystawa — to bilet wizytowy każdego sklepu.**

Wiemy z doświadczenia, że gdzie wystawy są brudne, rzadko zmieniane, towar ułożony byle jak, tam i wnętrza sklepów, obsługa klienteli, a nawet zaopatrzenie stoją na niskim poziomie. Wystawa ma powiadamiać publiczność o tym, czym sklep w danej chwili rozporządza, nie powinny więc znajdować się na niej artykuły, których nie ma lub chwilowo zabrakło. Na wystawie w zasadzie powinny zostać rozmieszczone wszystkie artykuły, ale muszą one być odpowiednio ustawione i ułożone, aby nie raziły zbytnim nagromadzeniem. Wielu kierowników sklepów skarży się na szczupłość okien wystawowych. To prawda, nie zawsze odpowiadają one wymaganiom, ale to nie ma zasadniczego znaczenia, gdyż nie wielkość wystawy, a sposób jej urządzenia decyduje o estetycznym wyglądzie.

Od setek lepiej lub gorzej urządzonych wystaw i wnętrz sklepów łódzkich wyraźnie odbijają się w sensie dodatnim, **wystawy placówek Miejskiego Handlu Detalicznego**, szczególnie sklepów spożywczych. Fakt ten stwierdzamy z prawdziwym zadowoleniem, gdyż wszystko wskazuje na to, że właśnie MHD, nasza najmłodsza instytucja handlowa, postawiła sobie za cel przezwyciężenie dotychczasowych złych tradycji niechlujnych i niedbałych okien wystawowych, rażących oczy przechodniów.

To samo zresztą dotyczy i **wnętrz sklepowych.** Byli tacy, którzy wyrażali obawy, czy wprowadzenie jednego wzoru szaf i kontuarów, a więc seryjna ich produkcja, nie obniży wyglądu estetycznego sklepu. Przykład MHD dowiódł, że tak nie jest. Praktycznie i solidnie wykonane, choć bliźniaczo podobne wnętrza sklepów spotkały się z pochwałą i uznaniem całej klienteli i mogą służyć za wzór dla innych instytucji.

To, że placówki MHD należą pod tym względem do wzorowych, jest w pierwszym rzędzie wynikiem **zbiorowego wysiłku całego personelu i kierownictwa**, które dobrze zrozumiało i konsekwentnie wprowadza w życie programowe założenia placówek Miejskiego Handlu: **socjalistyczne zasady podniesienia poziomu estetycznego, techniki sprzedaży i wzorowej obsługi klienteli.**

Sprawy estetycznego wyglądu wystaw, wnętrz i personelu poruszane są na każdym zebraniu w MHD. Ważne jest również, że dotychczasowe osiągnięcia nie zadowalają personelu ani kierownictwa. To jeszcze wszystko mało, sklepy nasze muszą wyglądać jeszcze ładniej — i będą wyglądały — mówią pracownicy MHD.

Przed sklepem MHD (artykuły przemysłowe) **na rogu ul. Piotrkowskiej i Daszyńskiego** zatrzymują się codziennie setki przechodniów, aby obejrzeć naprawdę estetycznie urządzone wystawy. Stanowią one przegląd wszystkiego, co znajduje się w sklepie, ale bez zbytniego nagromadzenia, przyciągają oczy artyzmem i pomysłowością urządzenia. To samo dotyczy wystaw sklepów spożywczych, a co najważniejsze, **nie tylko w śródmieściu, ale i na peryferiach.**

Byłoby rzeczą wskazaną, żeby pozostałe organizacje handlowe, państwowe i spółdzielcze, działające na terenie naszego miasta skorzystały ze wzorów i doświadczeń MHD. (J. K.).

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Dom Dzieci bez wody

Kilkudziesięciu studentów łódzkich nadesłało nam zbiorowy list: „Dn 21 bm. zwiedzaliśmy Dom Dzieci Niewidomych przy ul. Tkackiej 34-35. Z przerażeniem patrzyliśmy na ociemniałe dzieci, biegające po całej ulicy i nawet po sąsiedniej ulicy Mostowej w poszukiwaniu wody, której Dom nie posiada od 8 tygodni, gdyż studnia jest zepsuta. Pomogliśmy dzieciom, przynosząc wodę z sąsiedniego podwórza, gdzie studnia — mimo życzliwości lokatorów — nie jest w stanie napoić tak dużej ilości dzieci, gdyż grozi wyschnięciem i unieruchomieniem..."

Władze miejskie powinny zainteresować się sprawą studni przy ul. Tkackiej.

WYTWÓRNIA SPRZĘTU MECHANICZNEGO Nr 5 otrzymała Sztandar Przechodni

W sali teatru „Melodram" odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia sztandaru współzawodnictwa pracy zwycięskiej załodze Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 5.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Partii, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, CRZZ, Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego.

Salę wypełnili szczelnie zaproszeni goście — robotnicy i pracownicy umysłowi Zakładów Przemysłu Metalowego i Motoryzacyjnego.

Przedstawiciele Partii, Związków i Centralnych Zarządów, zabierając głos podkreślili ogromne znaczenie współzawodnictwa pracy w dobie coraz większego rozwoju przemysłu Polski Ludowej.

Przemawiając z ramienia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców tow. Garliński podkreślił rolę współzawodnictwa kształtującego nowy typ człowieka, człowieka o twórczym, socjalistycznym stosunku do pracy. Tow. Wasiljew w imieniu Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego złożył zwycięskiej załodze serdeczne życzenia.

Przejmując piękny sztandar, jako symbol zwycięstwa we współzawodnictwie przedstawiciel załogi Wytwórni Nr 5 złożył przyrzeczenie, że robotnicy tego niewielkiego zakładu tak, jak dotychczas pokonywali uparcie wszelkie przeszkody, zobowiązują się nadal pracować wydajnie i z całym poświęceniem i Plan 6-letni wykonać w ciągu 5 lat. Robotnicy Wytwórni Nr 5 biorą sobie za punkt honoru utrzymać sztandar w swym zakładzie na terenie Łodzi.

Ciekawy program artystyczny w wykonaniu zespołów świetlicowych zakończył uroczystość.

Sprzedaż kiermaszowa na MTP

Towary zagraniczne dla zwiedzających za 700 milionów zł.

Niezależnie od normalnych transakcji handlu zagranicznego, którym w pierwszym rzędzie i z wielkim powodzeniem służą **Międzynarodowe Targi Poznańskie**, których uroczyste otwarcie nastąpi już w sobotę dn. 29 kwietnia, odbywać się będzie po raz pierwszy na wielką skalę **detaliczna sprzedaż kiermaszowa** około 600 pozycji towarów zagranicznych.

Sprzedaż tych towarów wykonywana będzie przez PDT pod flagą i firmą wystawcy zagranicznego w 15 specjalnie, zbudowanych w tym celu pawilonach na terenie Parku Targowego MTP. Obejmie ona wyroby przemysłowe i konsumcyjne **Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i NRD.**

Łączna wartość towarów zagranicznych przeznaczonych do sprzedaży kiermaszowej dla zwiedzających Targi Poznańskie wynosi **około 700 milionów zł.**

Wyprzedawanie pełnego asortymentu towarów będzie rozłożone na wszystkie dni trwania MTP.

Nie trzeba chyba dodawać, że specjalny asortyment i ilości towarów zagranicznych będą rzucone do sprzedaży w dniach wycieczek świata pracy, organizowanych przez CRZZ, Samopomoc Chłopską i tp. Aby umożliwić zakup towarów zagranicznych przedstawicielom świata pracy, ceny sprzedażne tych artykułów zostały ustalone **poniżej cen rynkowych.**

Dziś nadzwyczajne posiedzenie MRN

Dziś o godz. 15 odbędzie się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

W sprawie flag

Władze administracyjne jeszcze raz przypominają zarządzenie Prezydenta m. Łodzi z dnia 6 kwietnia 1946 r. w sprawie zaopatrzenia i udekorowania budynków w dniu 1 Maja we flagi o barwach państwowych przez właścicieli i administratorów domów oraz instytucje i organizacje.

Zgodnie z tym rozporządzeniem budynki winny być zaopatrzone w dwie znormalizowane flagi biało-czerwone o dwóch równoległych pasach jednakowej szerokości, o wymiarach 1 x 2 m, obsadzone na drzewcu pomalowanym na kolor czerwony i zakończonym u góry gałką koloru złotego, przy czym górny pas jest koloru białego, dolny zaś czerwony — barwy cynobru.

Zwraca się uwagę, iż winni niezastosowania się do wyżej wymienionych przepisów mogą ulec w drodze administracyjnej karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywny do 50 tysięcy złotych.

Wstrzymanie ruchu kołowego

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, że — w związku z przebudową toru kolejowego bocznicy na ul. Fabrycznej — w dniu 27 kwietnia rb. zostaje wstrzymany — do czasu zakończenia robót — wszelki ruch kołowy przez ten tor.

Uwaga, studenci IV roku Prawa!

W dniu 26 bm., o godz. 19 w gmachu Wydziału Prawa odbędzie się masówka dla uczczenia Święta 1 Maja.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Ignacy Kubiera. — Prosimy o zgłoszenie się do Redakcji ul. Piotrkowska 86 — dział korespondentów fabrycznych.

Ogłoszenia drobne

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 19 — Gorczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 26 kwietnia 1930 r.

ZDERZENIE OKRĘTÓW

Parowiec amerykański „Prezydent Harding" zderzył się w pobliżu Helgolandu z okrętem angielskim „Kirkshood", który szybko zatonął. Ilość ofiar zderzenia jeszcze nie jest znana.

POŻAR MIASTA PRZEWORSKA

Nocy ubiegłej w Przeworsku, wybuchł groźny pożar. Do godziny piątej nad ranem część miasta spłonęła. Na ratunek wysłano oddziały wojskowe.

NUNGESSER I COLI NIE ŻYJĄ?

Dwaj lotnicy francuscy Nungesser i Coli, którzy pokusili się o zdobycie Atlantyku zaginęli bez śladu. Wszelkie poszukiwania nie dają rezultatu.

WIELKIE REDUKCJE W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM

„Republika" donosi o wielkich redukcjach w magistracie łódzkim. Wydział plantacji miejskich zredukował liczbę robotników z 1700 osób do 400. Wydział Komunikacji zredukował 170 robotników. Na robotach kanalizacyjnych zredukowano ponad 1000 osób.

Poza tym magistrat zamierza zredukować stawki dotychczas pracujących oraz wprowadzić pracę na trzy dni w tygodniu. W ten sposób magistrat łódzki powiększył liczbę bezrobotnych o 2000 osób.

KOMUNIŚCI PABIANICCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO 1 MAJA

Komuniści pabianiccy — próbowali w dniu wczorajszym urządzić wiec majowy w sali Hagenbarta. Wiec rozwiązała policja. Wczoraj komuniści rozrzucili po mieście wielką ilość ulotek i odezw, wzywając do tłumnego udziału w manifestacjach.

PO ZŁOTÓWCE DLA BEZROBOTNYCH

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało 300.000 złotych na zatrudnienie bezrobotnych. O ile się weźmie pod uwagę, że w kraju mamy w tej chwili 297.538 bezrobotnych — łatwo wyliczyć, że na każdego bezrobotnego wypada po 1 złotym. (Rep.).

Z NĘDZY

Zamieszkała przy ul. Żeromskiego 19,C. Mularzówna napiła się w celach samobójczych jodyny. Lekarz odwiózł denatkę do zbiornicy miejskiej.

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR

Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)

Dziś o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

„ARLEKIN"

Dziś, dnia 26 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś, dnia 26 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

Program na środę, 26 kwietnia br.

12.04 Dziennik. 13,35 Aud. szkolna dla klas 10 i 11 pt. „Adam Mickiewicz". 14,00 „O emeryturach i rentach ubezpieczeniowych. 14,20 Aud. sł.-muz. w oprac. mgr. St. Golachowskiego pt. „Symfonia fantastyczna" Hectora Berlioza, 14,45 (Ł) Muzyka Hectora Berlioza. 14,55 Koncert solistów. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięc. „Rozmowa malarza z dziećmi". 16,00 Dziennik popoł. 16,30 (Ł) „Od naszych korespondentów". 16,40 (Ł) Recital śpiewaczy D. Pawłowskiej. 17,00 Koncert. 17,45 „Bracia-bohaterowie" — pow. dla młodz. 18,05 Pogadanka sportowa. 18,15 (Ł) Zagadki muzyczne w opr. B. Busiakiewicza. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19,15 Koncert z Krakowa. 20,00 Dziennik wieczorny, 20,40 Sonata fis-moll M. Regera. 21,00 Koncert Chopinowski. 22.00 Opowieść radiowa o A. Mickiewiczu, 22,20 (Ł) Reportaż sportowy. 22,30 (Ł) Muzyka do tańca. 22,50 (Ł) Satyry Horacego Safrina. 22,58 (Ł) Program lokalny na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,15 „Symfonie Czajkowskiego".

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Mężczyźni w jej życiu" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Zaklęta narzeczona" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Konstanty Zasłonow" dla młodz. godz. 16 seanse normalne godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Kwiat miłości" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 16.30, 18,30 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

ZE SPORTU

Tegoroczne Święto 1 Maja

staje się również wielkim Świętem Sportowym robotniczej Łodzi

Od szeregu dni trwają w Łodzi gorączkowe przygotowania do uroczystości 1 Majowych. Od wczesnych godzin rannych rozpoczyna się dekoracja poszczególnych gmachów, instytucji samorządowych i państwowych i z każdym dniem przybywa coraz więcej czerwieni. Nastrój w mieście staje się coraz bardziej radosny.

UDZIAŁ SPORTOWCÓW W POCHODZIE

Kulminacyjnym punktem obchodów 1 Majowych będzie jak co roku pochód 1 Majowy. W tym roku pochód pod względem swej atrakcyjności i niezwykłego kolorytu prześcignie wszystkie dotychczasowe. Tegoroczny pochód będzie ponadto szczególnie doniosłym wydarzeniem dla naszych sportowców, gdyż oni będą tymi, którzy go będą otwierali.

POCZĄTEK KOLUMNY SPORTOWEJ

Pochód rozpoczynać będzie kolumna sportowa, poprzedzana dwoma sztandarami: czerwonym i narodowym, którym asystować będą wybitni nasi wyczynowcy. W pocztach iść będą: **Głażewska, Proniewiczówna, Sobczakówna, Wajsówna, Zakrzewska, Kubiakówna, Baran, Włodarczyk, Debisz, Dobrowolski i Skrzypkowski.** Kobiety ubrane będą w granatowe spódniczki, białe bluzki, białe skarpetki i pantofle, mężczyźni zaś cali na biało.

Za sztandarami niesione będą 4 portrety: Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Rokossowskiego.

W odstępie kilku metrów niesiony będzie transparent główny, 128 szturmówek, dalej kroczyć będzie orkiestra, WKKF i duża, bo licząca 500 osób grupa szermierzy.

BARWNA GRUPA NAJMŁODSZYCH SPORTOWCÓW

Specjalnie malowniczo ma zaprezentować się sportowa młodzież Kuratorium. Za młodzieżą Kuratorium przedefilują sportowcy DOSZ-u, akademicy, Ludowe Zespoły Sportowe, sportowcy Wojska, Gwardii i osiem zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych, poprzedzone transparentem i portretami wodzów światowego socjalizmu: **Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.**

GRUPA PIONU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Za portretami kroczyć będzie grupa działaczy sportowych ORZZ, za nimi grupa ćwiczących w marszu gimnastyków, ZS Włókniarz, a pierwszy człon tej kolumny zakończy auto, na którym odbywać się będą pokazówki pięściarskie.

Drugi człon otwierać będzie Z. S. Stal, za którym jechać będzie auto z gimnastykami przyrządowymi, dalej przemaszeruje ZS Kolejarz, Ogniwo, a za nimi jechać będzie znów auto z wielką szachownicą.

Za Ogniwem przedefilują: Związkowiec, Budowlani, Unia i auto z dyskobolem, za autem postępować będzie Spójnia, którą od kolarzy i motocyklistów oddzieli auto z oszczepnikiem.

Kolumna sportowa w tym roku powinna wypaść imponująco. **Weźmie w niej bowiem udział 10 tysięcy sportowców**, a taka cyfra to przecież już coś znaczy.

NA STADIONIE ŁKS WŁÓKNIARZA

Za nim jeszcze rozwiąże się pochód na stadionie ŁKS Włókniarza, będą czynione gorączkowe, ostatnie przygotowania do przyjęcia kolarzy startujących z Warszawy do II etapu międzynarodowego „Wyścigu Pokoju" — „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu". Zgromadzona na stadionie publiczność przed przybyciem kolarzy oglądać jeszcze będzie ciekawe zawody lekkoatletyczne z udziałem gości zagranicznych i czołowych lekkoatletów polskich, a o przebiegu wyścigu informowana będzie przez zainstalowane na stadionie megafony.

Widzimy więc, że 1 Maja staje się w tym roku również wielkim świętem całej sportowej Łodzi.

Od wczoraj

Można już nabywać bilety

na zakończenie II etapu wyścigu Warszawa-Praga

Komitet Etapowy III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego WARSZAWA — PRAGA w Łodzi przypomina, że bilety ulgowe w cenie 50 zł. — przeznaczone dla robotników łódzkich zakładów pracy — sprzedawane będą tylko w zamówieniach zbiorowych przez Okr. Radę KF. i Sportu w gmachu ORZZ. ul. Traugutta 18, trzecie piętro.

Bilety ulgowe dla uczącej się młodzieży, także w cenie 50 zł. sprzedawane będą również tylko w zamówieniach zbiorowych na punkcie przedsprzedaży przy ul. Sienkiewicza 11.

W dniu zakończenia etapu tego wyścigu, w kasach stadionu bilety ulgowe sprzedawane nie będą.

Przedsprzedaż wszystkich biletów rozpoczęła się wczoraj przy ul. Sienkiewicza 11 — w godzinach od 9 — 19.

Wiele cennych nagród

oczekuje zwycięzców naszego konkursu sportowego

Wczoraj poczęły przybywać do Warszawy pierwsze drużyny zagraniczne startujące w tegorocznym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga. Najwyższy więc już czas nadsyłać kupony typujące trzy pierwsze drużyny w etapie Warszawa — Łódź, gdyż zgodnie z zapowiedzią kupony przyjmować będziemy tylko do 30 bm. (pod uwagę będzie brana data stempla pocztowego).

Wytypowanie trzech pierwszych drużyn nie jest sprawą łatwą, tym bardziej, że składy ich będą się różniły od składów zeszłorocznych, a co najważniejsze, że wobec początku sezonu nie mamy wiele materiału porównawczego. W konkursie sportowym odgrywa jednak decydujące znaczenie „długi nos" i ten łut szczęścia, bez którego trudno jest zwyciężyć nie tylko w tym czy innym konkursie, ale i na boisku, czy bieżni.

Na liczne zapytania jak typować — niestety ze względów zasadniczych nie możemy odpowiedzieć. Typujcie według swej intuicji, próbujcie kilku sposobów, a może zgadniecie. Trud ten opłaci się sowicie, gdyż zwycięzców czeka szereg cennych nagród, z których w pierwszym rzędzie należy wymienić **ROWER TURYSTYCZNY Z PEŁNYM WYEKWIPOWANIEM.**

Wśród dalszych nagród znajdują się tak frapujące przedmioty jak piłki: nożna i do siatkówki, ping-pong, krokiet i tp.

Gdy spośród nadsyłających kupony nie znajdzie się nikt, któryby trafnie wytypował trzy kolejne miejsca w etapie Warszawa — Łódź, komisja wybierze odpowiedzi najbardziej zbliżone i wśród tych którzy je nadeślą rozlosuje przeznaczone na konkurs nagrody.

W odpowiedzi na liczne zapytania czytelników wyjaśniamy, że ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w pierwszej połowie maja, bezpośrednio po zakończeniu wyścigu.

Na zakończenie przypominamy, że kupony nadsyłane na konkurs sportowy winny być **czytelnie wypełnione** i zalepione w osobnej kopercie z napisem „Konkurs Sportowy".

Przysyłanie bowiem kuponów sportowych wraz z kuponami na konkurs rozrywek umysłowych utrudnia bardzo pracę przy ich segregowaniu.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGJUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-21

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 186a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców?

na etapie Warszawa-Łódź

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....

Imię ....

Miejsce pracy ....

Dokładny adres ....

....

Karnecik

z „Wyścigu Pokoju"

Na podstawie meldunków z Polany i obserwacji, poczynionych na pierwszym obozie przygotowawczym kolarzy czechosłowackich w Sedmihorkach, kierownictwo COS (Ceskoslovenska Obec Sokolska) ustaliło następujący skład reprezentacji CSR na wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava":

Vesely, Bohdan, Holubec, Rózicka i Skorzepa.

* * *

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego, po rozpatrzeniu przedstawionego mu projektu reprezentacji Polski na wyścig „Trybuny Ludu" i Rudeho Prava", postanowił na miejsce zawodnika Micha wyznaczyć Gabrycha. Ostateczny skład reprezentacji Polski jest następujący:

Wrzesiński, Sałyga, Siemiński, Wandor, Królikowski i Gabrych. Kapitanem drużyny jest Wrzesiński.

* * *

Do biura Komitetu Organizacyjnego wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" wpłynęła imienna lista zawodników bułgarskich, którzy startować będą w wyścigu. Do Warszawy przybędą:

Dimov, Ivanov, Krestev, Dimiev, Gieszev i Georgijev. Drużynie towarzyszą: kierownik, trener, masażysta i sprawozdawca dziennika „Rabotniczesko Dielo" — Ivan Dełczev.

* * *

Onegdaj przybyły do Warszawy pierwsze drużyny zagraniczne na wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava". Popołudniu mieli przylecieć do Warszawy zawodnicy Polonii Francuskiej. Zawodników witali na lotnisku przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Pokoju, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i ZMP.

Natychmiast po przylocie zawodnicy zagraniczni zostali przewiezieni samochodami do hotelu. Każdej drużynie przydzielono tłumacza i opiekuna.

S. Dikowski

BERI — BERI

Z góry uprzedzam: ten, kto spodziewa się ciekawych przygód morskich, niechaj nie słucha tej historii. Nie obiecuję ani mgły, ani huraganu, skoro w dzienniku okrętowym jest jasno powiedziane: słońce, cisza, temperatura plus 20 w cieniu. Tak, było do tego stopnia gorąco, że żywica występowała z desek na pokładzie. Wchodziliśmy powoli do zatoki Niedźwiedziej, lawirując między wysepkami i kamieniami. Ludzie leżeli na baku ledwie poruszając językami. Cień od masztu, krótki, granatowy, nieruchomo leżał na pokładzie. Miedź okrętowa oślepiała oczy. Tylko plusk wody i białe skrzydła mew przypominały nam, że istnieje chłód.

Zamierzaliśmy uzupełnić w zatoce zapas wody. Śnieg na sopkach trzymał się tu długo — do końca lipca, nawet do sierpnia, i dziesiątki strumieni górskich, rozpędziwszy się w wąwozach, spadają z wielkiej wysokości do zatoki. Najbardziej słabe nie docierają do brzegu, wiatr je podchwytuje w locie i przeistacza w biały pył, lecz dwa, trzy wodospady łączą sopki z morzem wysokimi łukami. Na zdjęciach fotograficznych wyglądają one, jak sople lodu, lecz, słowo daję, nie widziałem bardziej pięknego widowiska, niż te jasne, huczące słupy, wbite w zieloną wodę aż do samego dna.

Słychać już było szmer strumieni, kiedy marynarz stojący na warcie krzyknął:

Japończyk! Z lewej strony dzioba!

Koło samego dzioba stała dwumasztowa biała szkuna. Wszyscy byli oszołomieni taką bezczelnością, lecz Kołoskow, spojrzawszy przelotnie na szkunę, powiedział twardym głosem:

— Pół korpusu w lewo... pełną parą!

W takich wypadkach czas oblicza się na sekundy. Nie zdążyli drapieżcy wyciągnąć kotwicy, jak dwaj marynarze równocześnie wskoczyli na pokład szkuny.

Była pusta. „Genzan-Maru" nie próbowała nawet uciekać, jakby podszedł do niej nie kuter pograniczny, lecz własna szkuna.

Tymczasem zanosiło się na wielką karę pieniężną: wzdłuż burty na bambusowych drągach wisiały wilgotne jeszcze sieci.

Saczkow wyłączył motor i wyjrzał z luku:

— Warto było pędzić! — powiedział ze złością. — To ci muchołapka! Szkapina!

Sądząc z masztów, zbyt masywnych dla statku motorowego, był to za czasów Beringa żaglowiec z solidnym takielunkiem. Jego wdzięczne i mocne kształty świadczyły o zdolności statku do żeglugi, cztery beczułki ze słodką wodą — o dalekim rejsie. Pod bukszprytem szkuny, wystającym o jakie sześć metrów naprzód, była przytwierdzona grubo wyciosana z jakiegoś ciemnego drzewa postać dziewczyny z rozpuszczonymi włosami. Pochyliwszy głowę piękność ta patrzała na nas swymi ślepymi oczami obwiedzionymi minią. Czas, sól i gruba warstwa farby olejnej okropnie zeszpeciły jej twarz.

W milczeniu oglądaliśmy szkunę.

Gospodarze więcej, jak widać, liczyli na premię ubezpieczeniową, niż na połów ryby: poprzez dziury w burtach mogły przeleźć najtłuściejsze szczury.

— Hej, omastati[1] — krzyknął Kołoskow.

Mata, okrywająca luk na rufie, podniosła się. Chudy Japończyk z głową, owiązaną granatową chustką, obojętnie spojrzał na nas.

— Bjonin des[1] — powiedział ochrypłym głosem.

— Hej, który tu jest sindo?

Bjonin des — powtórzył monotonnie Japończyk, i pokrywa luku zatrzasnęła się.

Kołoskow zszedł do kajuty, by włożyć świeżą marynarkę. Nasz dowódca był szczególnie wrażliwy, kiedy sprawa dotyczyła oficjalnych wizyt.

— Towarzyszu Szyrokich! — powiedział — odnajdźcie sindo, ustawcie załogę japońską wzdłuż prawej burty.

— Rozkaz — odpowiedział Szyrokich.

[1] Hej, wy!
[1] Chory.

D-1-16183 (C. d. n.)